Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się!

Cena 50 gr. A

Nakład 158.205

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK XIX. Nr 324 (6199) RADOM KIELCE, PONIEDZIAŁEK, 20 LISTOPADA 1967 R.

Za zasługi w szkolnictwie przyzakładowym i w nauczaniu dorosłych

SPOTKANIE NAUCZYCIELI z Prezydium WKZZ

Jak co roku, z okazji Dnia Nauczyciela Prezydium Wojew. Komisji Związków Zawodowych spotkało się wczoraj, w niedzielę, z reprezentacją nauczycieli pracujących w szkołach zawodowych przy zakładowych, w szkołach podstawowych dla pracujących i w resorcie oświaty dorosłych.

W województwie kieleckim szkolnictwo tego typu coraz bardziej się rozwija. Decydują o tym konkretne potrzeby gospodarcze, idzie o podnoszenie poziomu wiedzy ogólnej, jak i zawodowych kwalifikacji młodzieży pracującej oraz dorosłych pracowników z nie pełnym wykształceniem. W 34 zasadn. szkołach zawodowych przyzakładowych w Kielecczyźnie uczy się obecnie około 10 tysięcy osób, w szkołach dla pracujących — ok. 5 tys. osób, ponad 5 tys. osób dorosłych studiuje. Placówki te zatrudniają rzesze nauczycieli, którzy mają do spełnienia szczególnie trudne zadania dydaktyczne i wychowawcze.

Na wspomnianym spotkaniu które odbyło się w miłej atmosferze, przy lampce wina i kawie, wszystkim tym pedagogom i wychowawcom złożyła w imieniu Prezydium serdeczne podziękowania jak

(Dokończenie na str. 2)

Uroczysta akademia z okazji Dnia Nauczyciela

Przypominamy, że w dniu dzisiejszym tj. 20.XI o godz. 10.45 w hali widowiskowo-sportowej w Kielcach odbędzie się uroczysta akademia z okazji Dnia Nauczyciela zorganizowana przez Zarząd Oddziału Powiatowego ZNP i Wydział Oświaty Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Kielcach.

Ze ŚWIATA

PROWOKACJA NEOFASZYSTÓW WE FRANCJI

◆ PARYŻ. Jak podaje dziennik „Humanite", w mieście Aix-en-Provence (południowa Francja) dokonano terrorystycznego aktu przeciwko miejscowej organizacji Francuskiej Partii Komunistycznej. Faszystowskie elementy podłożyły bombę pod gmach komitetu miejskiego partii. Wybuch uszkodził budynek, ale na szczęście nie było ofiar w ludziach.

WIZYTA DELEGACJI RUMUŃSKIEJ NA KUBIE

◆ HAWANA. W niedzielę przybyła tu rządowa delegacja gospodarcza Rumunii na czele z wicepremierem Gheorghe Radulescu. Na lotnisku im. Jose Marti, delegację rumuńską powitali członkowie Rady Ministrów Kuby, minister spraw zagranicznych, Raul Roa, minister handlu zagranicznego, Marcelo Fernandez i inne oficjalne osobistości.

SKROCIE

WIECZÓR PRZYJAZNI NAUCZYCIELI POLSKICH I RADZIECKICH

◆ MOSKWA. — Przebywająca w Moskwie 310-osobowa grupa polskich nauczycieli, która przybyła tu „pociągiem przyjaźni" ZNP, była w sobotę podejmowana przez nauczycieli stolicy Związku Radzieckiego na uroczystym wieczorze w Moskiewskim Domu Nauczyciela. Po przemówieniach wiceministra oświaty i szkolnictwa wyższego — Jana Szkopa i wiceprzewodniczącego Zarządu Głównego ZNP Mariana Rataja oraz ze strony radzieckiej wiceministra oświaty — K. Nożko i wiceprzewodniczącego Zarządu Głównego TPPR, czn. St. Popławskiego, odbył się koncert artystowski serdecznie oklaskiwane przez zebranych zespoły miejscowego Domu Nauczyciela oraz amatorski zespół ZNP.

EKSPLOZJA POCIĄGU Z CHLOREM

◆ NOWY JORK. Około 2 tys. mieszkańców miasta Newport w stanie Arkansas zostało ewakuowanych po wykolejeniu się w tej okolicy pociągu przewożącego chlor. W wyniku kolizji i pożaru, nad wspomnianą okolicą unoszą się trujące opary chloru.

EPIDEMIA W W. BRYTANII

◆ LONDYN. Epidemia pryszczycy szerząca się w W. Brytanii zagraża obniżeniem się podaży mięsa. Około 100 tys. sztuk bydła musiano uśmiercić na przymusowy ubój. Odszkodowanie wypłacone rolnikom sięga 5 milionów funtów szterlingów.

Masakra w dżunglach na Borneo

◇ NOWY JORK PAP. Według doniesień Associated Press z Pontianak w zachodniej indonezyjskiej części Borneo, rozpętała się tam okrutna nagonka na mieszkańców chińskich. Biorą w niej udział dzicy wojownicy z plemienia Dajaków. Mordują oni swe ofiary i według świadectwa misjonarzy, dochodzi nieraz do wypadków kanibalizmu. Wiele wiosek zdemolowano i spalono. Tysiące Chińczyków ucieka do miast przybrzeżnych w nadziei, że korzystać tam będą z nieco większego bezpieczeństwa, niż na wsi w głębi dżungli.

Ożywione rozmowy w Kairze przed dzisiejszym posiedzeniem Rady Bezpieczeństwa

KAIR PAP. Z informacji agencji MEN wynika, że w sobotę toczyły się w Kairze ożywione rozmowy związane z zapowiedzianym na poniedziałek posiedzeniem Rady Bezpieczeństwa. Pełniący obowiązki ministra spraw zagranicznych Hassan al Feky przeprowadził rozmowy z ambasadorem Francji, ambasadorem Etiopii, przedstawicielami W. Brytanii i Kanady. Tematem był projekt rezolucji brytyjskiej.

Prezydent Gamal Abdel Naser przyjął w sobotę ambasadorów Związku Radzieckiego i Indii.

Kairski dziennik „Al Ahram" podał, że delegacje arabskie w ONZ spotkały się trzykrotnie w sobotę, aby przestudiować projekt rezolucji brytyjskiej. Minister spraw zagranicznych ZRA, Mahmoud Riad konferował w tej sprawie również z szefami delegacji krajów będących niestałymi członkami Rady Bezpieczeństwa.

Wymiana ognia nad Jordanem

PARYŻ PAP. Agencja France Presse donosi z Ammanu, że w niedzielę doszło do pojedynku artyleryjskiego poprzez rzekę Jordan. Jordański rzecznik wojskowy podaje, że artyleria izraelska rozpoczęła ogień we wczesnych godzinach rannych. Pociski izraelskie wystrzelone z dział dużego kalibru skierowane zostały na wysunięte posterunki obserwacyjne armii jordańskiej w Ibn Szurat.

Już za kilka dni...

— *Hallo.. Kto przy aparacie? Lassagne mówił zakatarzonym głosem.*

— *Nieważne, panie Lassagne. Nie mam dla pana żadnej nowiny. Chciałbym anatomicznie zterorić uwagę na prawną lukę w pańskich artykułach.*

— *Szybciej, spieszę się, jaką lukę?*

— *Gdzie była Józefa w sobotę po południu?*

Reporter odparł sucho. — *W mieszkaniu.*

Chciał odtworzyć słuchawkę, ale komisarz był szybszy.

Oto jeden z dziesiątków emocjonujących momentów naszej nowej powieści, której druk wkrótce rozpoczniemy.

autor: GEORGES SIMENON.

tytuł: „KOMISARZ MAIGRET BAWI SIĘ".

Na zdjęciu zbombardowana przez amerykańskie samoloty siedziba delegacji indyjskiej Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie.

CAF — telefoto

Wietnam

◆ Akcje partyzantów ◆ Kolejny nalot na Hanoi ◆ Oświadczenie komisji DRW do badania zbrodni Amerykanów

LONDYN PAP. — Partyzanci południowowietnamscy — donosi agencja Reutera — zorganizowali w sobotę zasadzkę na amerykański statek handlowy płynący do Sajgonu oraz zestrzelili helikopter USA, który chciał ich atakować. Wspomniany statek o nazwie „President Buchanan" o wyporności 9.171 ton ostrzelany został przez partyzantów w odległości 40 km na południowy wschód od Sajgonu. Na odsiecz osaczonemu statkowi pospieszyły jednie patrolowe i helikoptery USA. Jest to już drugi wypadek w ciągu ostatnich kilku dni zaatakowania przez partyzantów statku zmierzającego do Sajgonu. W czwartek ostrzelany został statek czangkaiszekowski „Yitay".

Z dalszych doniesień wynika, że helikopter USA, który w niedzielę brał udział w akcji przeciwko patriotom południowowietnamskim w

(Dokończenie na str. 2)

18 bm. wieczorem, ogłoszono w Wielkiej Brytanii dewaluację funta szterlinga o 14,3 proc. Na zdjęciu niedzielne gazety angielskie donoszące i komentujące zakończenie czarnego dla gospodarki angielskiej tygodnia.

CAF — telefoto

Dewaluacja brytyjskiego funta

LONDYN PAP. Czarny tydzień gospodarki brytyjskiej zakończył się ostatecznie dewaluacją funta o 14,3 procent oraz podniesieniem stopy procentowej banków do poziomu kryzysowego 8 procent (podniesiono o 1, 5 procent). Nie ulega wątpliwości, że kolejny rozdział funta szterlinga jako waluty światowej został zamknięty. Należy przypuszczać, że decyzja ta stawia pod znakiem zapytania dalsze pełnienie urzędu kanclerza skarbu Callaghana, który był zdecydowanym przeciwnikiem dewaluacji. Stwierdził on, że dewaluacja nie rozwiązuje żadnego problemu gospodarczego W. Brytanii a tylko obniża wartość produktów brytyjskich za granicą oraz podnosi ceny produktów importowanych do W. Brytanii. Przypuszcza się, że ceny żywności na Wyspach Brytyjskich wzrosną o 5 procent.

Z dalszych skąpych informacji na temat dewaluacji funta wynika, że związaną ona będzie ponownie z poważnymi środkami deflacyjnymi. Poza podniesieniem bankowej stopy procentowej ogłoszono również decyzje o zaostrzeniu warunków zakupów ratalnych.

W niedzielę wieczorem premier Wilson wygłosił orędzie do narodu transmitowane przez telewizję.

Największa trosko wśród posłów laburzystowskich i działaczy związkowych wywołała teraz obawy przed znacznym zwiększeniem rozmiarów bezrobocia oraz ewentualnego powrotu do zamrożenia płac.

Przeprowadzenie dewaluacji w sposób kompromisowy pociąg nie za sobą dalsze poważne obciążenia budżetów domowych ludzi pracy i przypuszczalnie wywoła nastroje niepokojów społecznych w Wielkiej Brytanii.

Wśród ogłoszonych decyzji zapowiedziano również podniesienie o 100 mln funtów budżetu wojskowego na 1968 r.

Blisko 10 mln zł Radom wykonał plan zbiórki na budowę szkół

Roczny globalny plan zbiórki na rzecz Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów mieszkańcy Radomia wykonali w dniu 11 listopada w 101,13 procenta, wpłacając na ten cel 9 mln 957 tys. 725 złotych. W końcu ubiegłego miesiąca plan roczny wykonali — ofiarni jak zawsze — pracownicy radomskich zakładów przemysłowych i instytucji, przekazując na konto SFBSiI kwotę 4 mln 983 tysiące 358 złotych.

Do przodujących w Radomiu należą ponadto spółdzielnie pracy i młodzież szkolna. Miejski Komitet SFBSiI w Radomiu spodziewa się do końca roku uzyskać przekroczenie planu o blisko 1 mln złotych. (o)

TOTO - LOTEK

3, 4, 21, 25, 33, 45, dod. 14.

„PRZEPIÓRECZKA"

1, 14, 17, 21, 30, 36.

K. Czerwiński wręcza przedstawicielom załogi „Białogonu" sztandar ZG Zw. Zaw. Metalowców.

Fot. Z. Jonko

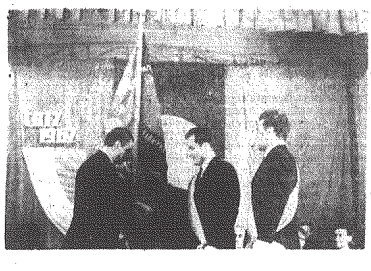

Sesja naukowa wydobyła tradycje i ukazała perspektywy najstarszego z czynnych zakładów Zagłębia Staropolskiego

DRUGI dzień jubileuszu Kieleckiej Fabryki Pomp „Białogon" stał pod znakiem sesji naukowej, poświęconej omówieniu historycznego dorobku zakładu, jego związków z kulturą materialną całego kraju i wpływu na najbliższe środowisko demograficzne.

W prezydium sesji, której przewodniczył mgr **Jerzy Jasiuk**, kierownik Działu Muzeum Techniki NOT, zasiedli m.in. I sekr. KW PZPR tow. **Fr. Wachowicz**, I sekretarz KM PZPR tow. **Zygmunt Piotrowski**, prof. **Mieczysław Radwan**, przewodniczący Prezydium MRN tow. **Jerzy Szmajdel**.

Witając uczestników obrad w imieniu wojewódzkiej instancji partyjnej i Prez. WRN, tow. **Franciszek Wachowicz** podkreślił inspirują-

(Dokończenie na str. 2)

43 mln zł na mechanizację prac w magazynach spółdzielczych

DO końca bieżącej pięciolatki na mechanizację prac w magazynach GS i PZGS województwa kieleckiego przeznacza się niebagatelną sumę 43 milionów złotych. Pozwoli to na ulżenie pracy ekip magazynowych, a jednocześnie w znacznej mierze usprawni załadunek i wyładunek towarów oraz obsługę rolników.

(ekr)

Pomnik gen. Wait'ra we Wrocławiu

We Wrocławiu odbyło się 18 bm. uroczyste odsłonięcie pomnika gen. Karola Świerczewskiego. Na uroczystość przybyli: wiceminister obrony narodowej gen. dyw. Grzegorz Korczyński oraz liczna delegacja „dąbrowszczaków".

CAF—telefoto — Wołoszczuk

Polak P. Janowski laureatem I nagrody konkursu im. Wieniawskiego

W niedzielę prof. Grażyna Bacewicz — przewodnicząca jury Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego w Poznaniu — ogłosiła wyniki V konkursu.

Laureatem II nagrody został 16-letni Polak Piotr Janowski — uczeń prof. Ireny Dubiskiej. Laureatem II nagrody został skrzypek radziecki Michaił Bezwierchnyj. III nagrodę zdobyła Polka Kaja Danczowska — uczennica prof. Eugenii Umińskiej.

Czwarte nagrody nie przyznano. Dwie równorzędne nagrody V zdobyli skrzypkowie radzieccy: Eduard Tatewosjan i Anatolij Mielnikow. Dwie VI nagrody jury przyznało Michałowi Garbarczykowi (Polska) i Mincze Mincżewowi (Bułgaria).

Trzy wyróżnienia przyznano: Marii Brylancę (Polska), Gince Glezkovei (Bułgaria) i Małgorzacie Błażejewicz (Polska).

Ponadto dvolomy honorowe przyznano Jovanowi Kolundziji (Jugosławia) oraz Quido Holbling owi (Czechosłowacja).

Prognoza pogody

Dziś przewidywane jest zachmurzenie umiarkowane lub niewielkie, na południu początkowo duże i gdzieniegdzie przejściowe opady. Dniem temperatura od 4 st. na wschodzie do 8 st. na wybrzeżu. Wiatry umiarkowane z kierunków północnych, przechodzące w słabe, zmienne.

Nowa metoda oznaczania krwi

Zespół pracowników Lubelskiej Stacji Krwiodawstwa, po kilkuletnich badaniach i doświadczeniach, opracował nową metodę oznaczania grup krwi ludzkiej. Z szczególnie czynnika „RH".

Oto wypowiedź lekarza med. Tadeusza Węgrzeckiego, który kierował zespołem:

— Zanim powiem o swojej metodzie chciałbym podać, w jaki sposób określa się grupy i czynnik „RH" w chwili obecnej. Celem grupowe krwi określa się drogą mieszania badanych krwi, też ze specjalnymi surowicami, zawierającymi odpowiednie przeciwciała. Surowice te są drogie i wrażliwe na temperaturę, tzn. należy przechowywać je w temperaturze plus 4 st. C, bądź minus 20 st. C. Grupy krwi układu ABO określić można surowicami w ciągu 5 — 10 min, a określenie czynnika „RH" trwa około godziny.

Te niedogodności skłoniły mnie do podjęcia badań nad znalezieniem takiej metody, która pozwoliłaby na uzyskanie trwałej surowicy odporną na przechowywanie w temperaturze pokojowej oraz pozwoliła na skrócenie określenia czynnika „RH" do kilku minut. Tak przygotowane surowice nadawałyby się specjalnie do określenia grup krwi i czynnika „RH" w nagłych przypadkach.

Prace te podjąłem w 1958 r. Zauważyłem wówczas, że suche białko, tj. wyliofilizowana surowica ludzka rozpuszcza się w gliceryne. Rozpuszczone białko nie traci swoich właściwości. Tak

(Dokończenie na str. 2)

BLISKO 20 NOWYCH SZYBÓW GAZOWYCH

◆ Znacznymi osiągnięciami prokeyjnymi witają nadchodzącą „Barbarkę" górnicy nafty. Od początku br. brygady jasielskiego przedsiębiorstwa „Poszukiwania Naftowe", przeprowadzające wiercenia poszukiwawcze gazu i ropy — głównie na terenie województwa jasielskiego i krakowskiego, kieleckiego i lubelskiego — przekazały do eksploatacji przede wszystkim na terenie Rzeszowszczyzny (największego w Polsce zagłębia gazowo-naftowego) 17 otworów gazowych i 2 ropne. Większość otworów gazowych otwierczono w rejonie Przemyśla.

Pomiary i próby trwają na dalszych ponad 10 odwierconych otworach.

W PORTACH NAJWYŻSZE OBROTY

◆ Tak gorącego okresu jak obecnie polskie porty morskie jeszcze nie przeżywały. W Gdańsku, Gdyni i Szczecinie przebywa przeciętnie dziennie ok. 100 statków. W październiku przeładunki były rekordowe — prawie 2,5 mln ton towarów, a w listopadzie w.r. nik będzie znacznie wyższy. Planowana na IV kwartał br. wielkość przeładunków — 7.610 tys. ton, jest o ponad pół miliona ton wyższa, niż w analogicznym okresie ub. roku.

BANDERA NA MOTOROWCU „GÓRNY ŚLĄSK"

◆ W niedzielę w porcie szczecińskim podniesiono banderę na najnowszym statku PŻM, a noszącym imię przemysłowego centrum kraju — m/s „Górny Śląsk". W uroczystości wzięli udział gospodarze Górnego Śląska z członkiem Biura Politycznego KC, I sekretarzem KW PZPR w Katowicach Edwardem Gierkiem na czele oraz przedstawiciele województwa i miasta Szczecina z I sekretarzem KW PZPR w Szczecinie Antonim Walaszkiem i przewodniczącym Prezydium WRN Marianem Żempickim.

NOWE DOMY — SPOD „LINII AUTOMATYCZNEJ"

◆ Na Pomorzu trwa budowa kilku budynków mieszkalnych (tarówno typu miejskiego jak wiejskiego), o których już niedługo będzie można powiedzieć, że „wyszły spod automatu". Elementy ścienne tych domów produkowane są, a potem łączone przez zautomatyzowaną linię obróbczą — i to rodzimej konstrukcji. Agregat ten, zainstalowany w Solcu Kujawskim, nazywa się „OPR 12" i służy do bardzo dokładnej obróbki płyt z betonu komórkowego, dostarczanych bezpośrednio po tzw. autoklawizacji (proces wiązania masy betonowej).

PONAD 5 MLD ZŁ NA MASZYNY ROLNICZE

◆ W ciągu III kwartałów br. składnice gminnych spółdzielni sprzedawały maszyny i narzędzia rolnicze o wartości 5.300 mln zł, co oznacza wzrost o 833 mln zł. W porównaniu z analogicznym okresem roku ub. z kwot tych na zakupy dokonywane przez kółka rolnicze przypada blisko 3,5 mld zł. Reszta zaś to nakłady rolników indywidualnych.

http://sbc.wbp.kielce.pl/

Odczyt min. A. Rapackiego w Stowarzyszeniu Studentów Duńskich

Min. Rapacki stwierdził na wstępie, że na kontynencie europejskim zarysowuje się pewne odprężenie. Pokreślił on, że coraz szersze kręgi opinii publicznej w Europie zdają sobie sprawę, że potrzeby rozwoju gospodarczego wymagają przezwyciężenia dotychczasowego rozdarcia kontynentu, nieżyczeniem choć nie pozbawionymi znaczenia wyjątkami opinia zachodnioeuropejska rozumie, że wszelka próba cofnięcia wstecz socjalistycznych przemian w Europie wschodniej byłaby pozbawioną sensu awanturą, że rzekome niebezpieczeństwo agresji ze wschodu jest fikcją, która najwyżej może służyć obcym Europie interesom. Polska i jej sojusznicy — kontynuował mówca — od lat wypowiadali się za zastąpieniem podziału Europy na przeciwstawne ugrupowania militarne systemem zbiorowego bezpieczeństwa. Dziś tym bardziej uważamy, że sytuacja dojrzała do tego aby zacząć myśleć o jednoczesnym rozwiązaniu obu ugrupowań militarnych i oparciu bezpieczeństwa Europy na podstawach bardziej pewnych i trwalszych niż równowaga strachu i rozmaitych zbrojeń. Minister Rapacki stwierdził że jeżeli nawet chce się oprzeć bezpieczeństwo naszego kontynentu na istniejącej równowadze między Wschodem i Zachodem, to przede wszystkim trzeba zachowania tej równowagi chcieć, tzn. trzeba uznać istniejący terytorialno-polityczny stan rzeczy. Tym czasem obecny terytorialno-polityczny stan rzeczy w Europie jest przez jednych, ściśle — przez jednego z europejskich uczestników NATO kwestionowany, przez innych nie uznawany lub częściowo tylko uznawany. Kwestionuje się istniejącą granicę w Europie. Nie uzna się istnienia istniejącego realnie państwa europejskiego — Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Trudno sobie wyobrazić — powiedział minister Rapacki — normalizację stosunków w Europie bez uznania faktu istnienia dwóch państw niemieckich i bez normalnych stosunków między tymi dwoma państwami położonymi w sercu Europy po obu stronach jedynej w naszej części świata granicy, na której zbyt wiele może się wydarzyć.

Uznanie istniejącego terytorialno-politycznego stanu rzeczy — kontynuował mówca — leży w bezspornym interesie Polski. Jeśli mi wolno wypowiedzieć moje prywatne zdanie, leży to również w żywotnym interesie Danii, wszystkich sąsiadów Niemiec, wszystkich narodów Europy.

Ostateczne rozwiązanie narodowej kwestii niemieckiej może dokonać się tylko w wyniku zbliżenia i porozumienia obu państw niemieckich i za zgodą sąsiadów Niemiec ze wschodu i zachodu, za zgodą całej Europy.

Mówca surowo potępił awanturnicza politykę rządu USA, polityke z pozycji sily, agresji, eskalacji, wojen i stwierdził, że Wietnam nie jest i nie będzie czasnoinny. Trzeba wreszcie zaprzestać bombardowań DRW. Pod gradem bomb DRW nie może i nie będzie rokować.

W dalszym ciągu referatu min. Rapacki poruszył sprawę konfliktu bliskowschodniego, oświadczając: Dziś nie tuż i na zachodzie nie może mieć wątpliwości, kto był agresorem. Ale nie powinno być też wątpliwości, że nie byłoby agresji, gdyby globalna strategia amerykańska nie stworzyła dla niej warunków i zachęty. My w Polsce byliśmy i jesteśmy za trwałym pokojem w tym regionie świata. Ale jest rzeczą dla nas oczywistą, że obecnie wszelkie postępy w tym kierunku muszą oprzeć się na zasadzie wyrzeczenia się aneksji lub wynagrodzeń z okupacji cudzych ziem.

Przechodząc do problemu, jak uznać napięcie militarne w Europie mówca stwierdził, że pierwszym krokiem w tym kierunku byłoby zawarcie układu o nierozpowszechnianiu broni nuklearnej. Za nim powinny nastąpić dalsze. Inicjatywy polskie w tej dziedzinie stają się bardziej teszcze aktualne niż w przeszłości, a więc na początek zamrożenie zbrojeń nuklearnych, przynajmniej na obszarze środkowej Europy, jeśli nie szerszym, jeśli nawet nie obejmującym wszystkich nie nuklearnych państw naszego kontynentu. Następnie denuklearyzacja możliwie szerokiej strefy w Europie, a w każdym razie Europy środkowej. Równolegle do tych przedsięwzięć państwa możliwie szerokiej części Europy mogłyby przystąpić do zrównoważonej redukcji swoich konwencjonalnych zbrojeń i sił zbrojnych zakładając, że w przyszłości, w miarę jak pozwoli na to sytuacja na szerokim froncie, nastąpią również odpowiednie redukcje wojsk obcych, dopóki przebywać one będą na terytorium różnych krajów. Nie widzę przeszkód, aby został powołany do życia system kontrolny, który czuwając nad wykonaniem powziętych zobowiązań spełniałby zarazem rolę przewidzianą w niektórych propozycjach zachodnich dla posterunków zapobiegania niespodziewanej napaści. Zawarcie europejskiego układu o nieużyciu siły we wzajemnych stosunkach mogłoby stanowić dobry punkt wyjścia i tło dla wszystkich tych posunięć.

Jak wiadomo Polska zaproponowała przed trzema laty zwołanie konferencji w sprawie bezpieczeństwa europejskiego. Idea przyjęła się i — jak to bywa — wywołała szereg kwestii natury — nazwijmy to — proceduralnej, dotyczących składu uczestników, trybu przygotowania, terminu, porządku dziennego. Myślę, że najważniejsze jest w tej chwili określić, co powinno być przedmiotem obrad takiej konferencji czy nawet pierwszej takiej konferencji. Moim zdaniem, powinny nim być problemy: po pierwsze — istotne, po drugie — najbardziej dojrzewające do uzgodnionego rozwiązania. Chodzi mianowicie o to, aby była to nie tylko konferencja europejska w sprawie bezpieczeństwa, ale i współpracy.

Przechodząc do problemu współpracy europejskiej, mówca stwierdził, że Europa pod tym względem jest nadal podzielona, a wzajemna wymiana między krajami Europy wschodniej i zachodniej jest nieznaczna. Trzeba dążyć do usunięcia tego podziału.

Min. Rapacki z zadowoleniem podkreślił, że między Polską i Danią i innymi krajami skandynawskimi istnieją dobre stosunki, które mogą być przykładem pokojowego współistnienia i współpracy. Dalsze perspektywy w tej dziedzinie są pomyślne.

Stan napięcia na Cyprze

PARYŻ PAP. W depeszy z Nikozji agencja France Presse podawała w niedzielę, że na Cyprze nadal utrzymuje się stan napięcia. Tamtejsza gwardia narodowa oraz greckie siły zbrojne postawione zostały w stan pogotowia, a turecka lotnicza wysyła patrole nad budową fortyfikacji w wielu miejscach na Cyprze.

W Nikozji podano, że turecki samolot wojskowy znów po gwałcił w niedzielę rano obszar powietrzny Cypru. Przed stawiciel Cypru w ONZ złożył protest w tej organizacji międzynarodowej w związku z przelotami samolotów tureckich nad wyspą. AFP informuje za prasą w Nikozji, że w nocy z soboty na niedzielę zauważono naprzeciwko cypryjskiego miasta Kyrenia tureckie okręty wojenne.

Według doniesień z Ankary, premier Turcji Demirel miał oświadczyć na posiedzeniu gabinetu, że wybuch nowych walk na Cyprze mógłby oznaczać konfrontację zbrojną z Grecją.

Autorytatywne źródła greckie — pisze agencja Reutera z Aten — zaprzeczyły pogłoskom, że Turcja przekazała Grecji ultimatum, grożąc podjęciem akcji zbrojnej w razie niewycofania oddziałów greckich z Cypru i nieodwołania generała Griwasa ze stanowiska naczelnego dowódcy cypryjskich sił zbrojnych.

Rząd grecki opublikował oświadczenie w związku z sytuacją na Cyprze, w którym stwierdza, że „z należytą uwagą śledzi rozwój wypadków w Turcji i na Cyprze". Powstałe napięcie — głosi oświadczenie — zmusiło rząd grecki do podjęcia wszelkich niezbędnych kroków. Greckie siły zbrojne postawione zostały w stan gotowości.

Według informacji agencji zachodnich, Turcja rozmieściła część swoich sił zbrojnych na granicy z Grecją. Według nie potwierdzonych informacji — pisze AFP z Aten — w nocy z soboty na niedzielę miało dojść do wymiany strzałów między patrolami greckimi i tureckimi w Tracji, w okolicach Phenai.

Generał George Griwas, naczelny dowódca cypryjskich sił zbrojnych, przybył w niedzielę rano z Nikozji do Aten.

Wietnam

(Dokończenie ze str. 1)

prowincji Vinh Binh, ostrzelał przypadkowo pozycje wojsk sajgońskich. W wyniku ostrzału 40 żołnierzy reżimowych zostało zabitych bądź rannych.

Z Saigonu donoszą, że w szóstk lotnictwo amerykańskie dokonało intensywnych nalotów na obiekty i składy w okolicach Hajfongu, portu DRW.

W niedzielę rano dokonali Amerykanie nowego nalotu na stolicę DRW. Jak podaje sztab obrony przeciwlotniczej Hanoi, dwa samoloty USA ze strzelono.

HANOI PAP. — Komisja DRW do badania zbrodni imperialistów amerykańskich w Wietnamie opublikowała oświadczenie, w którym potępia barbarzyńskie akcje przeciwko mieszkańcom Hanoi.

17 listopada br. lotnictwo amerykańskie — stwierdza się w oświadczeniu — w sposób barbarzyński zastosowało szereg gazów zamiecznych rejonów w centrum Hanoi, jak również jego przedmieść. Samoloty amerykańskie zrzuciły w tym dniu na stolicę DRW około 60 bomb rażących, ponad 30 bomb z opóźnionym zapłonem i 12 pojemników zawierających około 7 tysięcy bomb kulkowych.

W wyniku tego bombardowania 33 mieszkańców Hanoi zostało zabitych, a 158 rannych. Zniszczeniu uległo wiele domów mieszkalnych.

Wśród zbombardowanych obiektów znalazły się szpitale, instytut politechniczny, szkoła ekonomiczna i szkoła muzyczna. W oświadczeniu stwierdza się ponadto, że podczas amerykańskich nalotów w dniu 17 listopada br. ostrzelana została rakietami dzielnica dyplomatyczna w Hanoi.

50 lat pracy politycznej Cz. Wycecha

W Sadownem (pow. Węgrów) odbyła się w niedzielę uroczystość z okazji 50-lecia jubileuszu działalności społeczno-politycznej Czesława Wycecha. Tu, w swej rodzinnej wsi, prezes NK ZSL, marszałek Sejmu rozpoczynał przed pół wiekiem swą pierwszą pracę, jako nauczyciel. Obecnie jest poseł-adwokatem tego właśnie okręgu w Sejmie.

Za zasługi dla rozwoju Mazowsza władze wojewódzkie przyznały Cz. Wycechowi odznakę zasłużonych dla woj. warszawskiego. W imieniu mieszkańców gromady Sadowne, serdeczne gratulacje złożył jubilatowi miejscowy rolnik Czesław Puściloch. O udziale w ruchu ludowym oraz o pracy naukowej Czesława Wycecha mówił prof. dr Józef Burszta, prorektor Uniwersytetu Poznańskiego.

Z pobytu we Włoszech delegacji KC PZPR

Przebywająca od kilku dni we Włoszech na zaproszenie Komunistycznej Partii Włoch delegacja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na czele z członkiem Biura Politycznego i sekretarzem KC partii Ryszardem Strzeleckim wczorajszy dzień spędziła w Palermo na Sycylii. Ostatnio uzyskaliśmy uzupełniającą informację o pobycie naszej delegacji w Toskanii. Polskich towarzyszy powitał sekretarz komitetu regionalnego Malvetti.

Już w okresie walki z faszyzmem komuniści zdobyli tutaj poparcie robotników i chłopów. Obecnie partia sprawuje władzę w wielu zarządach lokalnych. Miarą jej siły jest to, że w Toskanii 42 proc. wyborców głosuje na jej przedstawicieli, a w prowincji Florencji liczba głosów dochodzi do 50 proc. Region ten dzieli od morzemwielkości północy nie tylko kilkaset kilometrów; dzieli go szereg niezc problemy, tutaj szczególnie związane z rolnictwem. Zaciofana produkcja rolna, niskie ceny produktów, wzrastające na dłużenie gospodarstw i niska ich wydajność, to problemy tutejszego rolnictwa.

W czasie kilkugodzinnego spotkania z kierownictwem komitetu regionalnego Toskanii delegacja nasza zapoznała się szczegółowo z dążnością włoskich towarzyszy.

Dzień wojsk rakietowych i artylerii

Rozkaz ministra obrony ZSRR

MOSKWA PAP. Z okazji dnia wojsk rakietowych i artylerii obchodzonego 19 listopada w Związku Radzieckim, minister obrony ZSRR, marszałek A. Greczko, wydał okolicznościowy rozkaz, w którym pozdrawia żołnierzy radzieckich wojsk rakietowych i artylerii oraz pracowników przemysłu obronnego.

„Partia komunistyczna i rząd radziecki — głosi rozkaz — czujnie śledzą intrygi imperialistycznej reakcji, przejawiają nieustanną troskę o umocnienie zdolności obronnej kraju, potęgi bojowej armii i marynarki".

Marszałek A. Greczko rozkazał z okazji dnia wojsk rakietowych i artylerii oddać

Nowa metoda oznaczania krwi

(Dokończenie ze str. 1)

wiec wysuszona surowica rozpuszczona w glicerynie, tworzy gęstą, podobną do miodu pastę, którą można przechowywać przez wiele lat w temperaturze pokojowej bez utraty cennych własności serologicznych. W toku prac badawczych udało się wyprodukować pasty do oznaczania czynnika „RH", które dają się przechowywać w temperaturze pokojowej przez wiele lat. Aktywność past pozwala na określenie tego czynnika w ciągu 1 — 2 minut. Stabilność past musiała być wypróbowana drogą przechowywania w różnych warunkach przez wiele lat. Ten okres mamy już poza sobą.

W chwili obecnej pasty produkowane są na niewielką skalę w stacji krwiodawstwa w Lublinie. Uzyskały pozytywną opinię z zakładu serologii Instytutu Hematologii. Zdały także praktyczny egzamin w szpitalach woj. lubelskiego. Wszystkim zainteresowanym chętnie dostarczymy próbki past oraz przepis ich produkcji. Obszerna praca na ten temat została złożona do druku.

Korzystając z okazji chcielibyśmy zaznaczyć, że ministerstwo zdrowia interesuje się problematyka tych badań. Informacja jednego z dzienników o rzekomym braku zainteresowania resortu nie odpowiada więc rzeczywistości.

Chcielibyśmy ponadto wyjaśnić, że ze względu na społeczny charakter tej metody nie zamierzam jej opatentować, ani w żaden inny sposób ograniczać jej zasięgu oddziaływania — oświadczył dr Węgrzecki.

W Radomiu otwarto krajową wystawę plastyki

W Radomiu tradycyjnie rok rocznie organizowana jest ogólnopolska wystawa plastyki. Wczoraj nastąpiło otwarcie kolejnej ekspozycji pod hasłem 50 lat Wielkiego Października. Uroczystego otwarcia wystawy przygotowanej jak zawsze przez Radomskie Towarzystwo Sztuk Pięknych dokonał — w obecności licznie zebranej publiczności i przedstawicieli świata artystycznego i kulturalnego — przewodniczący Prezydium MRN W. Telus. Z ekspozycją, na którą składają się 54 prace malarskie, 42 grafiki, 20 rzeźb i 2 tkaniny, zapoznała zebranych komisarz wystawy Halina Hermanowicz.

artyleryjski salut honorowy w Moskwie, w stolicach republik związkowych i w miastach — bohaterach: Leningradzie, w Wołgogradzie, Sewastopolu, Odessie i Brześciu.

Za zasługi w szkolnictwie

(Dokończenie ze str. 1)

również życzenia osobiste po myślności sekretarz WKZZ — Krystyna Firmanty. Wspólnie z prezesem Zarządu Okręgu ZNP, Stanisławem Szadzińskim, wręczyła ona tak że 30 obecnym nauczycielom z różnych szkół województwa pisma z podziękowaniem i ufundowane przez WKZZ nagrody pieniężne. Panie podarowały kwiaty. Nagrodzono nauczycieli z Kielc, Radomia, Ostrowca, Suchedniowa, Opoczna, Skarżyska, Starachowic i Wierzbicy.

Warto dodać, że Woj. Kom. Zw. Zawod. w Kielcach stara się wielostronnie pomagać szkołom przyzakładowym i oświacie dorosłych. Zabiega o lepszą opiekę nad nimi ze strony zakładów pracy, o stabilizację zatrudnionych w nich nauczycieli, o lepsze warunki lokalowe i wyposażenie tych szkół, co jest wciąż najpoważniejszym kłopotem. Ostatnio WKZZ wyasygnowała m. in. 2,5 mln zł na budowę ZSZ w Starachowicach, 2,5 mln zł na warsztaty szkolny przy kieleckich „Armatrach", 1,8 mln zł na wyposażenie internatu ZSZ w Szydłowcu, a także 2,5 mln zł na wyposażenie Domu Studenta WSI. Za te pomoc i opiekę z kolei obecni nauczyciele przekazali specjalnie sekretarzowi komisji swoje podziękowanie. (te)

Proces w Mediolanie przeciwko neohitlerowcom

RZYM PAP. Władze prokuratorskie okręgu mediolańskiego wszczęły postępowanie karne przeciwko mieszkańcom NRF: Klausowi Goebelowi, Hansowi Gerberowi, Reinhardtowi Schaferowi oraz braciom Fritzowi i Heinrichowi Bungeron podejrzanym o dokonanie 27 kwietnia 1965 roku zamachów terrorystycznych w Mediolanie, Cesano Maderno, Como i Genui podczas wyborów komunalnych. Zamachy te objęte specjalną narwa „noc ognia", gdyż terroryści spowodowali wówczas w nocy wybuch trzech bomb — wszystkich w wymienionych wyżej miastach.

Kieleckie Targi Krajowe

Z inicjatywy Powszechnej Agencji Handlowej w Łodzi i Wydziału Handlu Prezydium WRN w Kielcach w dniach 23 i 24 listopada br. w hali sportowo -widowiskowej w Kielcach, przy ul. Waligóry odbędą się Kieleckie Targi Towarowe. Udział w tych targach zgłosiło kilkanaście zakładów i przedsiębiorstw z województwa kieleckiego i łódzkiego. Oferta handlowa wystawców obejmuje m. in.: odzież, dzianiny, artykuły galanteryjne, obuwie, artykuły gospodarstwa domowego, kosmetyki, sprzęt radiotechniczny i artykuły spożywcze.

Warto dodać, że dla wzbogacenia asortymentu wystawianych towarów udział w Kieleckich Targach wezmą również oddziały Powszechnej Agencji Handlowej z Bydgoszczy, Gdyni, Katowic, Krakowa, Lublina, Poznania, Szczecina, Warszawy i Wrocławia.

Wyrazy głębokiego współczucia

kol. ZOFII WITKOWICZOWEJ

z powodu śmierci

MĘŻA

składają

pracownicy Kieleckiego Oddziału WSS, Zarząd i Rada Zakładowa

2689-k

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy okazali mi dużo zrozumienia, serdeczności i współczucia z powodu śmierci mojego ukochanego Męża

WŁADYSŁAWA NOSKA

oraz tym, którzy wzięli udział w Jego pogrzebie — najserdeczniejsze podziękowanie tą drogą składa

ŻONA

258-g

Sesja naukowa w Białogonie

(Dokończenie ze str. 1)

cą rolę nauki, która sprawia, że wszelka działalność praktyczna może wybierać dla osiągnięcia wytkniętego celu najprostszą drogę. Należy mieć nadzieję, iż sesja wydobędzie nie tylko sprawy związane z historią, lecz spojrzy także w przyszłość fabryki i dzielnicy Białogon. Trwałym śladem sesji naukowej będzie wykorzystanie wniosków jakie zrodzą się podczas obrad o co powinny zatroszczyć się władze gospodarcze i polityczne.

W imieniu Akademii Górniczo - Hutniczej w Krakowie przemawiał prof. dr Wacław Różański. Mówca przypomniał, że powstanie w 1817 roku ówczesnej Huty Aleksandra zbiegło się z założeniem o rok wcześniej sztaszicowskiej Akademii Górniczej w Kielcach. Studenci tej pierwszej na ziemiach polskich uczelni technicznej zdobywali wiedzę praktyczną podczas ćwiczeń w białogońskiej hucie, zapoczątkowując w ten sposób chlubne i mocno dziś rozwijane tradycje więzi nauki z produkcją. Przy gorącym aplauzie sali mówca stwierdził, że Staszic darzył zakład w Białogonie wielką sympatią, zaś krakowska AGH, czując się spadkobierczynią myśli naukowej reprezentowanej przez tego wielkiego Polaka podziela ten sam sentyment, przenosząc go na całą ziemię kielecką. Powiązania uczelni z przemysłem i tradycjami Kielecczyzny nadal będą się wzbogacać.

W imieniu Zjednoczenia Przemysłu Urządzeń Chemicznych do którego należy Kielecka Fabryka Pomp zabrał głos jego dyrektor naczelny inż. Czesław Duchowski. Życzył on uczestnikom sesji pomyślnych obrad, wyrażając nadzieję, że sesja przyczyni się do nakreślenia dalszych kierunków rozwoju fabryki i jej osiedla.

Następnie przystąpiono do roboczej części obrad. W jej ramach zostały wygłoszone następujące referaty: „Tradycje Kieleckiej Fabryki Pomp „Białogon" — prof. dr Jan Pazdur, „Aktualna sytuacja zakładu i jego perspektywy" — dyrektor KFP, Tadeusz Waliślak, „Dzielnica Białogon i jej perspektywy rozwojowe" — dr Łucja Górecka. AM

Losy wystawy

Obrazy Haliny Kowalskiej-Krysińskiej, znanej i cenionej malarki radomskiej — eksponowane w salach wystawowych Muzeum Regionalnego w Radomiu — znajdują coraz więcej nabywców. Ostatnio zainteresowało się wystawą muzeum w Szreniawie (woj. poznańskie), które zakupiło dwie spośród wystawianych prac. Są to obrazy olejne „Poranna przejażdżka" (malowany w stadninie koni w Kwidzyniu) oraz „Gęsi".

Od 10 grudnia sztukę Haliny Krysińskiej podziwiać będą mieszkańcy Ostrowca, gdyż tamtejsze muzeum uzyskało już zgodę malarki na przeniesienie wystawy.

Warto także dodać, iż pani Krysińska sama oprowadza po muzeum miłośników sztuki zwiedzających jej wystawę, wtajemniczając ich w arkana malarstwa i dzieląc się wrażeniami z odbytej niedawno egzotycznej podróży po krajach śródziemnomorskich.

Wystawa zainteresowało się także wiele szkół radomskich, proponując artystce spotkania z młodzieżą. (sos)

Sarajewska bomba 1967

Zbrodniarz wojenny ksiądz Draganovic oddał się w ręce sprawiedliwości

(KORESPONDENCJA Z JUGOSŁAWII)

PRZED dwoma miesiącami z klasztoru Sacre Coeur w Pressbaum pod Wiedniem wyjechał prof. dr Krunoslav Draganovic, katolicki ksiądz chorwacki, dawny bliski współpracownik kolaboranta hitlerowskiego Ante Pavelica, szefa tzw. „niezależnego państwa chorwackiego", podczas minionej wojny. Prof. Draganovic był jednym z ideologów nacjonalistów chorwackich, który już w okresie przedwojennym wykorzystywał sutannę i ambonę do siania niezgody między narodami tworzącymi Jugosławię, był działaczem ugrupowania szowinistów chorwackich, których lud Jugosławii miał niebawem poznać jako faszystów — ustaszowców na własnej skórze po zbrodniach i terrorze, jakie szerzyli oni podczas hitlerowskiej okupacji.

Za współpracę z okupantem, działalność w quislingowskim aparacie Pavelica, za udział w akcjach przeciwko jugosłowiańskim ruchom narodowo-wyzwoleńczym ksiądz Draganovic ogłoszony został w 1945 roku przez władze ludowej Jugosławii za zbrodniarza wojennego. Był on między innymi wiceprzewodniczącym powołanej przez marionetkowy rząd Chorwacji Pavelica „Komisji kolonizacyjnej", której zadaniem było oczyszczenie terenu Chorwacji z mieszkańców pochodzenia niechorwackiego — naturalnie poza okupantami i ich kolaborantami. Pod skromną nazwą komisji kryli się bezwzględni szowiniści, a ich metody wobec ludności nie różniły się niczym od zbrodni i gwałtów gestapowców. Na rozkaz „komisji" palono wsie przychylne partyzantom, mordowano starców i dzieci, wysiedlano tysiące rodzin z domostw, deportowano dziesiątki tysięcy do hitlerowskich obozów koncentracyjnych. W roku 1943 ksiądz Draganovic awansował do pavelicowej dyplomacji i został radcą przedstawicielstwa rządu Pavelica przy Watykanie.

Po wyzwoleniu Jugosławii ksiądz Draganovic uciekł do Austrii, gdzie stał się jednym z przywódców działających na emigracji uciekinierów ustaszowskich. Stamtąd kierował grupami nacjonalistów chorwackich, którzy w nienawiści do nowej Jugosławii szerzyli wrogą propagandę, organizowali bandy sabotażystów, które nasyłano na teren Jugosławii, dokonywali mordów i napadów na obywateli jugosłowiańskich przebywających czasowo za granicą. Najsilniejsze grupy ustaszowców znajdują się w NRF, korzystając z bezkarności i tolerancji władz bońskich. Jednym z ich ideowych przywódców był właśnie ksiądz Draganovic.

Kiedy przed dwoma miesiącami opuścił on swoje bezpieczne schronisko podwiedeńskie, cała reakcyjna prasa zachodnia zagrzmiała sensacyjną wiadomością o porwaniu emigracyjnego „wodza", o „zamaskowanych szpiegach Tito", którzy z ulicy Wiednia w czarnym mercedesie uwieźli go w nieznane, o „mordzie" — chociaż zwłok nie znaleziono. Niektóre dzienniki opisywały „ostatnią drogę" swojego bohatera, którzy rzekomo z ważnymi dokumentami o „zbrodniach" partyzantów Tito udał się do Watykanu i po drodze uprowadzony został przez wysłanników komunistów jugosłowiańskich. Emigranci ustaszowscy w NRF i w innych krajach w swoich gazetkach i biuletynach trąbili o nowym akcie „czerwonej przemocy", wskazując, że to zjednoczone wysiłki wszystkich wywiadów państw socjalistycznych doprowadziły do zamachu na ustaszowskiego przywódcę. W kościołach księża ustaszowscy odprawiali modły za duszę męczennika.

Przed kilku dniami zaproszono dziennikarzy zagranicznych akredytowanych w Jugosławii, do belgradzkiego ministerstwa informacji. Okazało się, że rzekoma ofiara kidnaperów — żyje spokojnie w Sarajewie. Prof. Draganovic, jak nam oświadczono, wprost z Wiednia udał się do Jugosławii, oddając się do dyspozycji władz. Wręczono nam na konferencji fotokopię jego 7-stronicowego listu pisanego odręcznie, a skierowanego w dniu 4 listopada do prokuratora okręgowego w Sarajewie, w którym to Draganovic oświadcza, że dobrowolnie przybył do Jugosławii i oddał się w ręce sprawiedliwości. W liście swoim prosi on władze prokuratorskie o rozpatrzenie sprawy i zastosowanie wobec jego prze winień ustawy amnestyjnej z 13 marca 1962 r.

Draganovic, który liczy obecnie 64 lata, wyjaśnia m.in. w swoim liście, jak to w ostatnich latach separował się od aktywności politycznej na emigracji, co jednak nie oznacza, że nie obserwował bacznie wszystkich wydarzeń na świecie i w swej ojczyźnie. Właśnie rozwój socjalistycznej Jugosławii utwierdził go w przekonaniu, że znajdował się poprzednio na błędnej drodze. Draganovic w swym liście podkreśla, że szczególne wrażenie wywarła na nim aktywność Jugosławii w walce o pokój światowy, a w sprawach wewnętrznych równoprawność narodowości tworzących federację coś — pisze — co nigdy nie miało miejsca za rządów królewskich.

Po konferencji oświadczono dziennikarzom, że wobec księdza Draganovica prokuratura sarajewska wszczęła śledztwo. Jego prośba o zastosowanie ustawy amnestyjnej jest rozpatrywana. Nie zastosowano wobec niego aresztu prewencyjnego.

Treść dokumentu wręczonego na konferencji była szokiem dla wielu obecnych dziennikarzy zachodnich tym bardziej, że niektórzy z nich do niedawna snuli w sprawie zniknięcia księdza Draganovica najbardziej fantastyczne hipotezy.

Powrót jednego z przywódców reakcyjnej emigracji chorwackiej do kraju, przyczyny, które go do tego skłoniły, treść jego oświadczenia — stanowią najlepszą odpowiedź dla antyjugosłowiańskiej propagandy szerzonej na Zachodzie przez koła imperialistyczne.

BOLESŁAW NENCKI

http://sbc.wbp.kielce.pl/

CO, GDZIE, KIEDY?

Dziś poniedziałek — 20 listopada 1967 r. Imieniny Feliksa. Słońce wzeszło o godz. 7.04, a zajdzie o godz. 15.38.

KIELCE

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO (Sienkiewicza 7)

KINA: „Romantica" — „Dzień Nawarony", ang. pan. kol. I, 14, g. 15.45 i 19.

„Moskwa" — „Drwonnik z Notre Dame", franc. pan. kol. I, 16, g. 15.45, 18 i 20.15.

„Warszawa" — „Twarz zbiegu" — USA kol. I, 14, g. 12, 14, 16, 18 i 20.

„Bajka" — „Złoto Alaski" — USA, panor. kol. I, 12, g. 15.45, 18 i 20.15.

„Skałka" — „Fantomas" franc. pan. kol. I, 11, g. 16, 18 i 20

„Robotnik" — „Dzieci kapitana Granta" — ang. kol. I, 11, g. 15 i 17; „Towita" — polski, I, 16, g. 19

„Górnik" (Rudki) — „Gamoń" — franc. pan. kol. I, 14, g. 18.30.

APTEKI: Dyżur pełni apteka nr 107 przy ul. Sienkiewicza 18, i apteka nr 1 przy ul. Buczka nr 10/B.

KRYTA PŁYWALNIA — Basen duży — 7.45 — 9.15, 16.45 — 21.15. Basen mały — 16.45 — 18.15, 19.45 — 21.15. Wanny — 7 — 21.

MUZEUM I WYSTAWY: Muzeum Świętokrzyskie — wystawy stale nieczynne.

Klub „Wiedza" — pokonkursowa wystawa gazetek szkolnych pt. „30 lat Wielkiego Października".

Teatr im. S. Żeromskiego („Mała Scena") — wystawa plastyki Kieleckiego Okręgu ZPAP — „50-lecie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej".

„Fotoplastikon" — „Węgry współczesne" — czynny w godz. od 12 do 20.

TELEFONY: Pogotowie Ratunkowe 09, Pogotowie Milicyjne 07, Pogotowie WSW 83-35, Straż pożarna 88, Pogotowie Energetyczne 84-30, Komenda MO 50-11, Pogotowie wodno — kanal. 36-40, Poczt. inf. o ustaje. 811, Hotel Centralny 20-44, Informacja kolejowa 6-15, Pogotowie wodociągowo-kanalizacyjne i elektryczne MZBM 57-09, Pogotowie gazowe 65-25 i 28-52.

POSTOJE TAKSÓWEK: Pl. Obrońców Stalingradu 72-70, dworzec kolejowy 44-33, taksówki bezałowe —ul. Świętokrzyska — 43-89.

RADOM

KINA: „Bałtyk" — „Wojna i pokój" — radz. panor. I, 14 (I i II serie); „Przyjaźń" — „Komando 52" — NRD I, 14, godz. 15.30, 17.30 i 19.30; „Hel" — „Pod karnawałową maską" — kubański I, 14, godz. 15.30, 17.30 i 19.30.

APTEKI: apteka nr 8 ul. Świerczewskiego 36, apteka nr 10 pl. Zwycięstwa 7.

TELEFONY: Straż Pożarna 08, Pogotowie Ratunkowe 09, Pogotowie Gazowe, 94-30, Pogotowie Sieci Elektrycznej 98-30, Komenda MO 51-36 Pogotowie Milicyjne 07.

POSTOJE TAKSÓWEK: przy ul. Grodzkiej 29-52, przy ul. Kostyrzej 28-52, przy dworcu 68-88, przy ul. Żwirki i Wigury 15-15.

Adres: Redakcja „Radomskiego Słowa Ludu" — Radom, Żeromskiego 36 .Telefony: 37-36 lub 90-64.

POŁNOC

BIAŁOBRZEGI: „Pilica" — „Cleo od 3 do 7" — franc. I, 16, g. 17.30 i 19.30.

KOZIENICE: „Znicz" — „Na tropach szpiega", panor., radz., I, 16, g. 17 i 19.15.

LIPSKO: „Szarotka" — „Gorzkie dno rzeki" — jug. I, 16, g. 17 i 19.

PIONKI — „Chemik" — „Chata wuja Toma", kolor. panor. dub. — NRF I, 14, g. 17 i 19.

ZACHÓD

KORSKIE — „Antyerna" — „Bogacka" — radz. I, 12, g. 16.30 i 19.

„Pegaz" — „Wikingowie" — USA pan. kol. I, 14, g. 15.30, 17.45 i 20.

OPOCZNO — „Hutnik" — „Stary na chmielu" — czeski, pan. kol. I, 14, g. 17.

„Teresa" — „800 Spartan" — USA, pan. kol. I, 11, g. 17 i 19.

PRZYSUCHA: „Zachęta" — „Ludzie w hotelu" — USA I, 16, g. 17 i 19.

PRZEDBÓRZ: „Przodownik" — „Panie inspektorze" — jugosł., I, 16.

OSTROWIEC

„Hutnik" — „Życie zamku" — franc. od lat 14, g. 15.30, 17.45 i 20

„Przodownik" — „Wózek dla wnuka" — prod. francuskiej panor., od lat 16, g. 17 i 19.

Apteka Nr 71, Starokunowska 17.

OPATÓW: „Odra" — „Rzeka Czerwone" — prod. USA od I, 14.

SANDOMIERZ: — „Wisła" — „Wielki wydcig" — USA panor. od lat 11, g. 15.30, 17.45 i 20.

SKARŻYSKO

KINA: „Wolność" — „Jak zdobyło Dziki Zachód" — USA pan. kol. od I, 16, godz. 16 i 19.

STARACHOWICE: „Star" — „Fifi Piórko" — franc. od I, 14.

IŁŻA: „Zamek" — „Świat Henry Orienta" — USA pan. kol. od I, 14, godz. 17 i 19.

SZYDŁOWIEC: „Górnik" — „Morderca zostawia ślad" — polski, pan. od I, 16.

APTEKI:

SKARŻYSKO: Nr 47, ul. 1 Maja 34; telefon — 828;

STARACHOWICE: Nr 28, ul. Świerczewskiego 22;

NAD NIDĄ

CHMIELNIK: „Promień" — „Niagara" — USA kol. I, 16, g. 17 i 19.

JĘDRZEJÓW: „Gdynia" — „Grek Zorba" — USA I, 16, g. 15, 17 i 19.

KAZIMIERZA WIELKA: „Uciecha" — „Hamida" — NRD I, 11, g. 16.30 i 19.

PIŃCZÓW: „Bajka" — „Męski piknik" — jug. I, 14, g. 16.45 i 19.

STASZÓW: „Syrena" — „Rio Conchos" — USA pan. kol. I, 14, g. 17 i 19.

WŁOSZCZOWA: „Muza" — „Tygrys lubi świeże mięso" — franc. I, 16, g. 17 i 19.15.

Kierownictwo kin zastrzega sobie ewentualną zmianę programu oraz terminu wyświetlania filmów.

RADIO i TV

PROGRAM I

na fali 1322 m, i UKF 73,71 MHz

6.00 Wiad. 6.10 Mel. rozr. 6.44 „O dobrych wojsk." 9.00 Aud. kl. I i II. 9.45 Walce. 10.00 „1025 do ze śmiercią". 10.30 Muz. baroku. 11.00 Aud. kl. V. 11.20 Mel. na org. Kin. 11.35 Wieś tańczy i śpiewa. 12.00 Wiad. 12.10 Ork. PR — Rapsodia 12.40 Więcej, lepiej tanej. 13.00 Aud. kl. III i IV. 13.20 Z sal Koncert. 14.00 O projekcie Kodeksu Karnego. 14.15 Muzyc. rozr. 14.45 Fauré — „Dolly". 15.00 Wiad. 15.05 Z życia Zw. Radz. 19.20 Miesiecznik „Spieramy i ubezpieczamy". 15.30 Przestróg zawsze ubezpieczony. 16.00 — 18.00 POPOŁUDNIE Z MŁODOŚCIĄ: 18.00 Z Księżnicki łody. 19.10 Uniwersytet PR. 19.30 Aud. ZiOWID. 19.48 Nowe nagrania polskie. 20.00 Dziennik. 20.27 Sport. 20.30 — 23.00 WIECZÓR LIT.-MUZ.: 20.31 Teatr Sensacji. 21.11 „Jazz od frontu i od kuchni". 21.46 Rep. „Ślad błyskawicy". 22.06 Mel. rozr. 22.20 Dla każdego coś wesołego. 22.30 Spotkanie z operą. 23.00 Dziennik. 23.10 Sport. 23.15 Utwory kamer. 0.10 PROGRAM NOCNY.

PROGRAM II

na fali 202,2 m i UKF 70,69 MHz

8.30 Wiad. 8.38 MUR-ORT. 9.00 Franck — sonata skrzypc. 9.36 „W Jesiorance". 10.05 Zesp. rozr. 10.50 Frasch. „Miesiąc nad morzem". 11.10 Porady praktyczne. 11.30 Muz. klas. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.38 Kompozycje i jego piosenka 13.05 „Reflektorem na Świecie". 13.10 Konc. orkiestr. 13.50 Literatura radz. 14.05 Utwory neoromantyków. 14.38 Fala 66. 14.48 Muz. lud. 15.10 Ork. rozr. 15.30 Aud. dziecięca 16.00 Wiad. 16.05 Publ. międzynar. 16.15 — 18.45 W WARSZAWIE I NA MAZOWSZU: 16.45 „Kiedy będą strzyżne żniwa?" 19.00 Wiad. 19.05 Muz. klas. 19.30 Koncert. 20.07 Wiersze Śliwiaka 21.00 „Z kraju i ze świata". 21.27 Sport. 21.40 Nowiny muz. 22.00 Rozmowa o wychow. 22.10 Koncert. 22.30 Aud. studencka. 22.45 Ork. Tan. PR. 23.15 Ork. tan. NRD. 23.50 Ostat. wiad.

PROGRAM III

na UKF 72,71 MHz

16.00 Program wieczoru. 16.05 Wiersze na UKF-ie. 16.20 Kronika polskiego big-beatu. 18.40 „Opowieść o jesiennej nocy" — Chopin. 19.00 Muzyka z jednej płyty — Dinah Washington. 19.25 „Pierwsi ludzie na Księżycu" — odc. 17 książki. 19.35 Mel. spod znaku 302. 19.22 Korzyńskie przeboje. 20.05 Almanach magistra Mola. 20.20 Elvis Presley w roli głównej 20.35 Głos mają instr. 20.50 Pasjery legendy. 21.00 Jazz znad Newy. 21.15 Śpiewa Michel Tondre. 21.30 Strofy na siedmiu struniarzach. 21.45 Opera tych, co kochają. „Hrabina". 22.00 Fakty dnia. 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów — Jednostka. 22.15 Nie zrzystaliście — to posłuchajcie. 22.35 Powracająca mel. — „Gwiezdny pył". 22.55 Muza grecka — Kalliimach. 23.00 „Muzyka nocą". 23.45 Program na wtorek. 23.50 Na dobranoc śpiewa Nana Mouskouri (Grecja). 24.00 Wiad. Radia ONZ 0.05 Hymn.

PROGRAM LOKALNY

na fali 202,2 m i UKF 70,69 MHz

6.38 Audycja dla wsi. 7.00 Kielecki Dziennik Radiowy. 17.00 „Kielecka Fala Młodości" — aud. K. Dziedzińskiej. 17.15 Rytmy młodych. 17.25 Audycja harcerska. 18.00 Kielecki Dziennik Radiowy. 18.10 Radio-reklama. 18.15 „Odpowiadamy na listy słuchaczy" — aud. Z. Majchrzyk. 18.25 „Z tysiąca i jednej piosenki".

TELEWIZJA

18.45 i 22.40 — Politechnika TV — Geometria wykreślna I roku „Transformacje". 16.25 i 22.15 — Politechnika TV — Chemia I roku — „Metale w technice. 16.55 — Dziennik. 17.00 Kino „Pryś". 17.20 — „Krób to sem". 17.35 — Z cyklu: „Medale i detale". 18.05 — „Skarby Sajanów" — film. 18.20 — „Kurekx". 18.50 — „Panorama literacka". 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.00 — Kino Krótkich Filmów. 20.25 — Teatr Telewizji — „Urząd" — T. Brezy. 22.10 — „10 minut recenzji". 22.30 — Dziennik.

BHP Zawsze BEZPIECZNIE!

W przemyśle i transporcie woj. kieleckiego funkcje grupowych, zakładowych i zakładowych społecznych inspektorów pracy pełni około 2 tys. pracowników Wybrano ich na związkowych zebraniach. Mają społeczny obowiązek występować w oparciu o swoje spostrzeżenia i uwagi współpracowniczy pracy) m. in. o poprawę stanu technicznego urządzeń i pomieszczeń produkcyjnych, o należyte zaopatrzenie pracowników w odzież i sprzęt ochronny, o właściwą opiekę nad zdrowiem członków załóg. Otrzymali też znaczne uprawnienia. Na wszystkie uwagi i zalecenia wpisywane do specjalnych zeszytów, zgodnie z obowiązującymi przepisami, muszą w określonych terminach reagować i odpowiadać administracja przedsiębiorstw.

Trzeba stwierdzić, że w niektórych, głównie dużych zakładach przemysłowych Kielc, Radomia, Ostrowca, Starachowic, Skarżyska praca tych społecznych inspektorów przynosi sporo efektu. Biorą oni udział w okresowych społecznych przeglądach stanowisk pracy. Zgłaszają wiele istotnych uwag, które stanowią podstawę do opracowania zakładowych programów postępu technicznego i poprawy warunków pracy. Ale niestety, z przykrością trzeba stwierdzić, że w zdecydowanej większości na szych fabryk i instytucji ci przedstawiciele grup związkowych i rad zakładowych nie przejawiają należytej aktywności. Są i tacy, którzy nie pracują wcale. Widu zapomniało, że kiedyś powierzono im tę społeczną funkcję.

Dlaczego tak się dzieje?

Reporterski rekonesans w kilku zakładach przemysłowych naszego województwa uchylił chyba rąbka tej tajemnicy.

— Co pan, jako społeczny inspektor pracy załatwił w zakładzie w bieżącym roku?

Pytanie to zadaliśmy kilku społecznym inspektorom w zakładach przemysłu metalowego.

— Wydałem polecenie, aby w hali zaszklono powybijane w oknach szyby — zapewnił jeden.

— U nas będą wykonane zasłony na drzwi, aby w zimie nie wiało do warsztatu — powiedział inny.

— Jeszcze niedawno w naszej fabryce były kłopoty z mydłem. Niesłusznie oszczędzano na Pracownikach. Wydawano zaledwie po 10 dkg. To nie wystarczało. Obecnie po interwencji pracownicy otrzymują po 25 dkg mydła, a poza tym proszek i szare mydło w dowolnych ilościach — zapewnił ktoś inny.

— To niewątpliwie są sprawy ważne i dobrze, że je załatwiono, ale czy tylko te wymagały interwencji? Nie zastykaliście się z innymi wnioskami i uwagami zgłaszanymi przez współtowarzyszy pracy?

— Owszem. U nas potrzebna jest stołówka i umywalnia. Ludzie upominają się o lepszą odzież ochronną itp.

— Dlaczego nie interweniujecie w tych sprawach?

To pytanie nasi rozmówcy pozostawiali najczęściej bez odpowiedzi. Myśleli chyba to samo, co powiedział nam stary doświadczony majster pełniący od szeregu lat funkcję społecznego inspektora.

— Widzi pan, ja najpierw jestem pracownikiem zakładu, a potem dopiero społecznym inspektorem. To i ówdzie występuje wiele zaniedbań, o które rych wie administracja. Tłumaczą się jednak brakiem odpowiednich środków. Co mi z tego przyjdzie, że napiszę o tych niedomaganiach w swoim zeszycie. Jestem przekonany, że w tym roku, a najprawdopodobniej i w przyszłym nie będzie nas stolówki, ani nowej, lepszej odzieży. Przecież tego nie mogą załatwić nawet etatowi inspektorzy pracy związków zawodowych. A kierownik wydziału czy dyrektor przedsiębiorstwa zawsze będzie miał o to do mnie jakieś pretensje.

Społecznicy bez odwagi czy bez pomocy

Nie musieliśmy długo szukać potwierdzenia tych słów. Na szlaku kolejowym ze Skarżyska do Radomia pracują przy torach ekipy drogowe. Każda ekipa to grupa związkowa ze społecznym inspektorem pracy. Dziwna rzecz, ale większość z nich nie chce nawet przyznać się do tej funkcji. Dlaczego?

— Panie, jest u nas tak: jeden grupowy społeczny inspektor pracy, co to kiedyś przejął się swoją rolą. Powiedział majstrowi, że robotnikom nie wolno pracować zniszczonymi narzędziami, bo to grozi wypadkiem. Tak uczono go na kursie bhp. Mieliśmy wtedy stare, zużyte narzędzia. Ten nasz inspektor poszraszył nawet majstra, że zawiadomi o tym fakcie władze związkowe. Następnego dnia majster zebrał uszkodzone narzędzia z całego odcinka i przy wszystkich polecił je szybko wyreperować właśnie społecznemu inspektorowi pracy, i ten musiał reperować. Od tej pory ani on, ani inni społeczni inspektorzy nie dyskutują już z majstrami o jakości narzędzi, o przydzielanej im odzieży, o rękawicach, które zamiast na rękę można z powodzeniem zakładać na głowę...

Mamy w województwie ponad 2 tys. społecznych inspektorów pracy. Jedni mówią o nich — ludzie bez odwagi, inni — ludzie, którym nie ma kto pomóc w sumiennym wypełnianiu ich społecznego obowiązku.

(b)

Nowości księgarskie

Metody badania żywności. Zebrali i opracowali: dr nauk wet. Edward Piuszyński mgr inż. Janusz Bagdan. Wydaw. Przemysłu Lekkiego i Spożywczego. Wydanie drugie rozszerzone. Stron 1246. Cena 40 zł.

Księga Polaków uczestników Rewolucji Październikowej. Zakład Historii Partii przy KC PZPR. Książka i Wiedza. Wydanie pierwsze. Stron 901. Cena 120 zł.

Henryk Gaworski — Oczarowanie. Wydawnictwo Literackie Kraków. Wydanie pierwsze. Stron 199. Cena 12 zł.

Wilhelm Mach — Rdza. Czytelnik. Wydanie drugie. Stron 501. Cena 28 zł.

Wokół teorii ekonomicznych „Kapitału". Praca zbiorowa. Książka i Wiedza. Wydanie pierwsze Stron 414. Cena 40 zł.

Kazimierz Demel — Nasz Bałtyk. Wiedza Powszechna. Wydanie pierwsze. Stron 153. Cena 14 zł.

Jarosław Rudniański — Sprawność umysłowa. Wybór metod. Wiedza Powszechna. Wydanie pierwsze. Stron 326. Cena 18 zł

Jan Brzechwa — Sto bajek. Czytelnik. Wydanie trzecie. Stron 214. Cena 28 zł.

Bohdan Kagnowski — Cienie na chmurach. Wydawn. MON. Wydanie pierwsze. Stron 227. Cena 12 zł.

Bogusław Kogut — Syn pułkownika. Wydawnictwo Poznańskie. Wydanie trzecie. Stron 126. Cena 10 zł.

Bożena Szymańska — Szkolne ze społy artystyczne w świetle badań z 1965 r. Centralna Poradnia Amatorskiego Ruchu Artystycznego. Stron 96. Cena 9 zł.

Marsz „Moskwa" wieczorka żołnierskich pieśni radzieckich w opr. Mikołaja Stanisławskiego na orkiestrę dęta. Centr. Por. Amatorz. Ruchu Artyst. Cena 18 zł.

Poradnik pracownika kulturalno oświatowego. Centr. Por. Amat. Ruchu Artyst. Stron 202. Cena 30 zł.

Maszerują wojska. 18 piosenek wojskowych. Centr. Por. Amat Ruchu Artyst. Stron 113. Cena 30 zł.

Jacek Tomasik — Maria Romowicz — Tańce mieszczan świeckich. Centr. Por. Amat. Ruchu Artyst. Cena 48 zł.

Technika zmienia świat

Ile pracujemy w domu?

Dane, jakie przedstawił na ten temat Instytut Badań Rynkowych w NRD są oszałamiające. Wynika z nich, że przeciętne gospodarstwo domowe obciążone jest różnymi pracami w wymiarze ok. 50 godzin tygodniowo. Z tego najwięcej czasu, bo 32,6 proc. pochłania przyrządzanie posiłków, następnie 25,5 proc. — sprzątanie, 16, 7 proc. prania, 12,6 proc. zakupy i tyleż inne prace. Proste przeliczenie na godziny i porównanie z czasem przeznaczonym w NRD na pracę produkcyjną upoważnia do wniosku, że roczna suma prac domowych odpowiada pod względem czasowym pracy ponad 6,5 mln pełnozatrudnionych robotników. Jest to ogromną zatrudnia obecnie przemysł republiki, gdyż liczba pracowników produkcyjnych wynosi tam 6,3 mln osób.

To samo źródło podaje, że zmniejszenie czasu zajmowanego przez prace domowe jedynie o 10 proc. oznaczało by pozyskanie dla produkcji równowartości 180 tys. nowo zatrudnionych. Jak wiadomo, w NRD występuje poważny brak rąk roboczych, toteż taka perspektywa jest wielce ponętna. Urzeczywistnienie jej jest całkowicie możliwe, jeżeli położy się wystarczający nacisk na rozwój nowoczesnych form zbiorowo zrzeszających prace domowe, sprzedaż środków żywnościowych tak przygotowanych, aby odpadły w domu czynności w rodzaju obierania, krojenia, gotowania, wreszcie szerokie stosowanie odzieży z włókien sztucznych, eliminujących cerowanie i znacznie upraszczających pranie. Wielką ulgę może przynieść domom tworzenie nowych kombinatów usługowych, zgodnych zresztą z tradycją tego typu przedsiębiorstw w NRD.

A.M.

Spółdzielnia dobrej roboty

Zapotrzebowanie naszej gospodarki na kadry wykwalifikowanych pracowników jest większe, aniżeli wydolność szkół zawodowych. Stąd powstała konieczność stworzenia drugiego nurtu, który dostarczałby gospodarce fachowców zgodnie z powstającymi potrzebami. Owym drugim nurtem stał się kurs na kursy, które spełniają wielorakie funkcje społeczne. Młodym ludziom ledwie po szkole podstawowej, a więc bez zawodu, dają w ręce konkretny fach. Porwalają kobietom osiągnąć kwalifikacje, umożliwiają już pracującym w określonym zawodzie zdobycie pozycji robotnika wykwalifikowanego i mistrza. Wiadomo, z korzyścami jakiej natury jest to związane.

Spółdzielnia Pracy „Oświata" jest właśnie tą placówką, która realizuje owe założenia. Powstała równo dziesięć lat temu. W okresie dziesięciu lat działania do wszystkich miast wojewódzkich, gdzie powstały Wojewódzkie Zakłady Szkolenia. Kieleczan objawiła się „Oświata" trzy lata temu. Trzy lata — okres to niewielki, aja gdy rozejrzeć się w ich dorobku okaże się, że jest wcale obszasły.

Ilość osób, które skorzystały z kilkudziesięciu różnorakich kursów liczy się już nie na setki, a na tysiące. W ub. r. ukończyło kursy prawie 1200 osób, w roku bieżącym, i tyr. Skąd się biorą i kim są ludzie, uczęszczający na kursy Decyzja utworzenia określonego kursu podytkowana jest potrzebami jakie wynikają ze specyfiki środowiska. Stąd porozumienie z Wydziałem Zatrudnienia, kuratorium, zakładami pracy itp. Dla przykładu — na kursy spawalnicze wzięci ludzi z Wydziału Zatrudnienia. Absolwenci mają zapewnioną pracę. Podobnie ma się rzecz z fokarzami (ten kurs ukończyło wiele kobiet), palaczami kotłów i wieloma innymi, których ich sposób wymienić. Warto jeszcze przytoczyć kursy języków obcych, przygotowawcze na studia, szkolenia złożone oraz kursy na rzut mistrza i robotnika wykwalifikowanego. Dla tych, którzy nie ukończyli szkoły podstawowej i nie mogą otrzymać tytułu mistrza, stworzono możliwości uzupełniania szkoły.

Ważne, z punktu widzenia korzyści społecznych, są szkolenia w zakresie kontroli technicznej i jakości produkcji oraz szkolenia dla społecznych inspektorów pracy. W Kielcach i Radomiu rusza nowy kurs z zakresu racjonalizacji i postępu technicznego. Niewątpliwie rozpoczęcie się szkolenia dla kierowników punktów usługowych, a w sferze planów i zamierzeń leży myśl o kursie dla chałupników — twórców ludowych.

Mówić o działalności „Oświaty", to znaczy mówić również o jej współpracownikach. Zakłady pracy, Wydział Zatrudnienia, Kuratorium czy WZSP to partnerzy, bez udziału których nie do pomyślenia byłoby planowanie i programowanie zajęć. No i wykładowcy. Tym ludziom — fachowcom w przedmiocie — należą się słowa osobnego uznania. Ich rola ma, wziąwszy pod uwagę niemałe symboliczne wynagrodzenie, to na poły praca społeczna.

Nie powiedzieliśmy jeszcze jednej ważnej rzeczy: ludzie, którzy ukończyli przewodnicy przez „Oświatę" kurs, cieszą się opinią dobrych fachowców. Takie, poniekąd zdawkowe, stwierdzenie nie zadowala jednak dyrekcji. Stąd się o tym, by przeprowadzić sondę wśród absolwentów różnych kursów, która wykazałaby przydatność w zawodzie. Ponadto zamierza się słuchaczy kursów podawać badaniom testowym. Taki test przedstawiony słuchaczowi na początku i pod koniec kursu, miałby ochwycić stan wiedzy. Ale nie tylko (to jest przecież egza min). Rzecz to o większym zasięgu.

Spółdzielnia Pracy „Oświata" należy do tych zakładów, których etaty oblicza się nie tylko na podstawie stołówek przysporzonych państwu. I chociaż obroty Wojewódzkiego Zakładu Szkoleniowego zamykają się okrągłą sumą milona zł, należy pamiętać o tym wkładzie, który — choć niewymierny w złotówkach — przecen tuje wzbogacając konto nas wszystkich.

(jd)

Ukartowany szantaż

W peruwiańskim porcie Callao zamtejszy kapitanat portu zażądał niedawno od statku „Zeromiak" kilkusetdolarowego odszkodowania za straty wyrządzone przez statek jednemu z tamtejszych rybaków. Odkrzątający śmiertelnik, że polski liniowiec płynąc do Callao uszkodził sieć rybacką. Mimo, iż w dzienniku okrętowym nie było żadnego wpisu o tego rodzaju incydencie i żadnej rybackiej jed nostki radar po drodze nie uzlokzywał, rybak zażądał, by nurek obejrzał sier i śrubę motorowca „Zeromski". W kilkudziesięciu sekund po zanurzeniu nurek wynioł triumfalnie na powierzchnię wody kawał sieci, jakoby wyplątany ze śruby. Widocznie nurek miał ten dowód przy sobie przed zejściem na oględziny, bowiem niemożliwością jest, by oddarty kawał sieci mógł się utrzymać na śrubie lub sterze. Sprawa została więc stłumiona; kto był winien, ma w ustalonym rachunku rozstrzygnąć kapitanat portu w Callao. W takiej sytuacji nie jest wykluczone, że okaziny, tzn. Polskie Linie Oceaniczne będą musiały zapłacić odszkodowanie za zniszczoną sieć, mimo iż jej nie uszkodziły.

(inter)

Odwroty i ZWYCIĘSTWA

ALEKSANDER ANDREJEWICZ ŚWIRYDOW
Bohater Związku Radzieckiego General-major

Tłumaczył: M. Derbień

169

Rozkazałem bateriom dział przeciwpancernych strzelać do czołgów. Zagdakały działka. W moich oczach płomień ogarnął trzy czołgi. Ogień wroga zaczął słabnąć.

Filipowski wyrwał zza pasa dwa granaty i stojąc wyprostowany przed okopem krzyknął:

— Przygotować granaty! Batalion do ataku! Naprzód!

Żołnierze ruszyli za swoim dowódcą.

Fala od wybuchu miny rzuciła dowódcę batalionu na ziemię. Podniósł się, rzucił przeciwpancerny granat pod niemiecki czołg. Trafił. Maszyna stanęła.

Obok Filipowskiego rozerwała się mina. Drobne odłamki uderzyły go w plecy. Dowódca batalionu nie upadł. Cały we krwi z czarną od prochu twarzą, biegł razem z żołnierzami. Obserwując go podniosłem rakietnicę i zielona kuleczka zabłysnęła na niebie. Był to sygnał ogólnego ataku. Rozległo się głośne „hurra". Obok nas atakował 148 gwardyjski pułk piechoty.

Pozbawiona czołgów niemiecka piechota zaczęła się cofać. Na jej plecach gwardziści Filipowskiego wyszli na kolejowy przejazd między Barut i Neuhoff.

26 kwietnia miasto było zajęte i oczyszczone od wroga. Nastąpiła krótka przerwa.

Postanowiłem zajrzeć do kapitana Filipowskiego. Znalazłem go w budynku tartaku. Przedstawiał straszny widok. Twarz mu poczerniała, ręce miał we krwi, tylko oczy świeciły mu radością. Powiedział mi, że wczoraj otrzymał list od swoich.

Nie zdążyliśmy porozmawiać. Nadbiegł Kuczeriawy, krzycząc:

— Czołgi! Dużo!

Rozwścieczeni porażkami faszyści znów przeszli do kontrataku. Rzeczywiście czołgów było dużo. Ale nasi artylerzyści zdążyli zająć wygodne pozycje i wróg niczego nie osiągnął. O świcie 28 kwietnia infantyjacielska zmechanizowana piechota i czołgi wyszły z lasów i ruszyły po szosie Barut — Buensdorf.

— Ponad 50 czołgów! — podliczył major Owtin. —

Nie nie szkodzi, zaraz my ich inaczej policzymy.

170

Nie dopowiedział. Pociski wroga trafiły w nasz punkt obserwacyjny. Tego ranka straciliśmy kilku ludzi tak bardzo bliskich.

Nasi mistrzowie artylerzyści zaczęli liczyć czołgi przeciwnika. Zapłonęła czołowa maszyna, po niej kilka pancernych samochodów. Faszyści zatrzymali się, ale szybko zorientowali się i zaczęli obchodzić nas od skrzydeł. Prowadząc ogień w biegu, hitlerowcy zbliżali się do naszych pozycji.

Zwykle wojskowi uważają, że głównym środkiem walki z czołgami — są działa przeciwpancerne. Ale tego pamiętnego kwietniowego poranka, nasze haubice strzelały do czołgów na wprost z 200—300 metrów. Efekt był straszliwy. Przy celnym strzale rozlegał się niesamowity huk i wieżyczka czołgu jak zabawczka odrywała się od korpusu i leciała na bok. Pole walki pełne było trupów, ludzi i maszyn. Resztki niemieckich pododdziałów skryły się w lesie.

Słoneczny dzień, 30 kwietnia, był dla nas dniem radości. Niemieckie wojska były otoczone w centrum Berlina. Nasza 28 armia brała udział w szturmie hitlerowskiej stolicy.

Dzień 1 maja obchodziliśmy świątecznie. Poprzedniej nocy ostatnie zgrupowania Niemców zostały zlikwidowane, a ich zdemoralizowane, walczące się w lasach resztki, wzięto do niewoli.

Z Berlina nadchodziły wiadomości coraz radośniejsze. Tymczasem w rejonie Pragi, wielkie zgrupowanie faszystowskich wojsk ani nie myślało zakończyć walki. Mało tego, zgrupowanie to miało zamiar ruszyć w kierunku Berlina.

Otrzymaliśmy rozkaz pomóc narodom Czechosłowacji w wyzwoleniu ich ojczyzny od faszystów.

Do Pragi przebijaliśmy się w walce. Na czele dywizji drugi batalion. 8 maja dowódca batalionu Filipowski przysłał łącznika, który zameldował, że pododdział walczy na przedmieściach Zittau.

Rozkazałem: zająć Zittau z marszu.

Przeciwnik zachowywał się zagadkowo. Rankiem jeszcze okazywał silny opór, wieczorem zamilkł.

171

O 23.00 nagłym atakiem zajęliśmy Zittau.

Otrzymałem wiadomość ze sztabu dywizji. Niemcy gotowe były podpisać akt bezwarunkowej kapitulacji.

Połączyłem się z Filipowskim, pogratulowałem mu zwycięstwa i rozkazałem udać się na miejsce zgrupowania pułku, które wyznaczyłem na jednym z przedmieść Zittau. Bataliony ustawiły się na polu. Żołnierze nic jeszcze nie wiedzieli. Pogratulowałem im zwycięstwa.

Przyjechał generał Kuzniecow. Nastąpiła uroczysta chwila. Dowódca dywizji stanął w odkrytym willysie i gratulując żołnierzom zawołał:

— Wojna skończona! Faszyści na kolanach. Kapitulację podpisana!

— Hurra! Hurra! — przeniosło się jak burza po szeregach.

W powietrze wyleciały czapki. Żołnierze rozpoczęli strzelaninę na wiwat.

11 maja 1945 roku, 293 gwardyjski, odznaczony Orderami Czerwonego Sztandaru i Suworowa pułk, zakończył swoją wojenną drogę idąc od Możajska aż do Pragi.

Ojczyzna wysoko nagrodziła mestwo i czyny żołnierzy pułku: trzech z nich otrzymało wysoki tytuł Bohatera Związku Radzieckiego, trzech zostało kawalerami Orderu Sławy wszystkich trzech stopni, setki żołnierzy i dowódców otrzymało wysokie odznaczenia.

Lata starły z pamięci wiele wypadków z owych dni. Dawno już na działa włożono pokrowce. Weterani pułku zajęci są pokojową pracą w różnych miejscach naszej wielkiej Ojczyzny. Młodzi żołnierze zostali ojcami rodzin, czas posrebrzył im głowy. Ale stary żołnierz nie potrafi zapomnieć swoiej młodości i ówej długiej, tak bardzo trudnej drogi do zwycięstwa.

Minie wiele lat, ale miłość i szacunek dla radzieckiego żołnierza, który walczył i zwyciężał czarne siły faszyzmu pozostanie na bardzo długo, na wieki.

— KONIEC —

Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa". Kielce F-3,

http://sbc.wbp.kielce.pl/

Słowo Sportowca

Nr 47 (769) 20. XI. 1967 R.

Lekkoatleci polscy na 2 miejscu w mistrzostwach AZ

SOCZI. W niedzielę zakończyły się w Soczi III mistrzostwa Armii Zaprzyjaźnionych w lekkiej atletyce. Przyniosły one jeszcze jeden sukces naszym lekkoatletom. Reprezentacja wojska polskiego powróci do kraju z pięknym pucharem za 2 miejsce w klasyfikacji zespołowej oraz 6 indywidualnymi tytułami mistrzowskimi. Podobnie jak w sobotę, w niedzielę Polacy 3-krotnie stawali na najwyższym podium.

W klasyfikacji zespołowej wygrał ZSRR.

Wyniki:

200 m: **Romanowski i Burde** (NRD) po 22,2, Badeński po 22.5.

800 m — **Szordykowski** 1.51.3.

5000 m — **Diesner** NRD 14.16.6.

110 m pł. — **Balichin** ZSRR 15.0

4 x 400 m — **Polska** 3.13.8

Trójskok — **Czifra** Węgry 16.36, Jaskólski 16.34.

Wzwyż — **Bolszow** ZSRR 2.10.

Młot — **Klim** ZSRR 70.38

Kula — **Karasiow** ZSRR 18.15

10-bój — **Wessel** NRD 7.416

Wyścig Dookoła Meksyku zakończony

MEKSYK. — Triumfatorem XIV międzynarodowego wyścigu kolarskiego Dookoła Meksyku, został Kolumbijczyk Pachon, który w łącznej klasyfikacji osiągnął czas 55:45.08 i wyprzedził o 3.29 swego rodaka Rodriguesa oraz o 4.59 Holendra Pynewa. Zespołowo triumfowała ekipa Kolumbii — 167:35.35, wyprzedzając Meksyk o 23.59 i ZSRR o 43.38. Polacy w tegorocznej imprezie spisali się znacznie słabiej niż przed rokiem podczas swego debiutu na meksykańskich szosach.

W klasyfikacji zespołowej, Polska zajęła 10 miejsce i straciła do zwycięzców 2:23.53. Czesi (ze Smolikiem) byli o ponad 2 godz. gorsi od Polaków.

Indywidualnie Gawliczek uplasował się na 14 miejscu ze stratą 17.30, Zapała zajął 29 miejsce, Macyszyn — 45, a Baścik, — 65 (wśród 95 zawodników, którzy zdołali ukończyć trudny wyścig).

Broń nowym liderem koszykarzy

RADOM. W meczu o mistrzostwo ligi okręgowej koszykarze Broni rozgromili Skórzanych Skarżysko 92:57 (40:26). Najwięcej punktów dla zwycięzców zdobyli: Banasiak 37, Wojtczak 23, dla pokonanych Kopecki 18 i Odrowąż 15.

STARACHOWICE: Koszykarze Staru również rozgromili Orlęta Radom 93:56 (38:26). Najwięcej punktów dla Staru zdobyli Niemczyński 20, Bojm 18, dla Orląt Warunek 20 i Derlatka 19.

KLASA A MĘŻCZYZN

KSZO — Wisła Sandomierz 59:52 (18:28). Najwięcej punktów dla gospodarzy zdobyli: Majos 21 i Laskowski 12, dla gości Butryn 13.

Pronit Pionki — Zak Kielce 35:86 (42:21). Dla Pronitu najwięcej punktów zdobył Terlecki 12 a dla Kielczan Danek 29 i Strójczyk 18.

KLASA A KOBIET

Znicz Sandomierz — Budowlani II Radom 56:31 (24:11). Dla zwycięzczyń najwięcej punktów zdobyła Wróblewska 26, dla pokonanych Czuchryta 11.

Znicz — Orlęta II Radom 65:14 (27:5). Najwięcej punktów dla Znicza Wróbel 24, dla Orląt Zaremba 5.

Tęcza II Kielce — Star Starachowice 39:46 (15:18). Dla Tęczy najwięcej punktów zdobyła Adamczyk 8, dla Staru Luba 20.

TĘCZA II — EKONOMIK Starachowice 29:12 (13:6). Dla Tęczy najwięcej pkt. zdobyła MICHALEK. 15.

Słowo Sportowca

Wisła już straciła Puchar Polski!

Porażki 6 drużyn pierwszoligowych

W niedzielę odbyły się spotkania II rundy piłkarskiego Pucharu Polski. Doszło do kilku dużego kalibru niespodzianek. „A" klasowy zespół Bali donu Katowice wyeliminował obrońcę Pucharu Wisłę Kraków, wygrywając 2:1 (1:0). Z dalszych rozgrywek odpadła również Stal Rzeszów, która przegrała z zespołem ligi międzyokręgowej, Avią Świdnik. W normalnym czasie wynik brzmiał 1:1 (1:0). 30-minutowa dogrywka nie przyniosła zmiany rezultatu. O wyniku zadecydowały rzuty karne, które lepiej egzekwowali piłkarze Świdnika. Wygrali oni 4:3. W taki sam sposób zapewnili sobie sławne piłkarze Lecha Poznań, wygrywając ze Śląskiem Wrocław. I tutaj w normalnym czasie wynik był remisowy 1:1. Po dogrywce, która także nie zmieniła rezultatu, zarządzono rzuty karne. Lepszymi strzelcami okazali się poznaniacy. Z pucharu wyeliminowana została również Polonia Bytom, która przegrała z Odrą II Opole 0:1 (0:0). Ten sa los spotkał Szombierki Bytom, które prze grały z Unią Racibórz 2:3 (1:2). III-ligowa Polonia Bydgoszcz, wygrała, po dogrywce, z Gwardią Warszawa 2:1. W normalnym czasie wynik był remisowy 1:1.

A oto inne wyniki:

Victoria Jaworzno — Zagłębie Sosnowiec 1:2 (0:1)

Wojkowice — Cracovia 0:2 (0:1)

Górnik Czerwionka — Odra I Opole 0:4 (0:1).

Olimpia Poznań — ŁKS Łódź 0:1 (0:0)

Thorez Wałbrzych — Katowice 0:2 (0:1)

Arconia Szczecin — Pogoń Szczecin 0:2 (0:1)

Garbarnia Kraków — Ruch Chorzów 1:2 (1:2)

Warmia Olsztyn — Legia Warszawa 0:5 (0:3).

Pacelt bije już rekordy seniorów

Pływacy KSZO w czołówce krajowej

Opublikowana została lista najlepszych w kraju pływaków w minionym sezonie letnim. Pływacy KSZO zajmują na niej kilka doskonałych pozycji.

Na czoło wysuwa się oczywiście 16-letni Zbigniew PACELT, który obok Langera i Klukowskiego, należy do najlepszych w kraju zawodników. Poczynił on wielkie postępy, bijąc dwa rekordy krajowe seniorów. **Zajmuje on pierwsze w kraju pozycje na dystansach 200 m i 400 m st. zmiennym z rekordowymi wynikami 2.21.5 i 5.03.0.**

Pacelt jest najbardziej wszechstronnym w kraju zawodnikiem i znajduje się w czołówce we wszystkich stylach z wyj. klasycznego. W stylu dowolnym na 100 m jest na 3 miejscu 57.3, na 200 m na 4 pozycji 2.08.3, na 400 na 3 — 4.31.6, na 1500 m na 4 — 19.22.6. W stylu grzbietowym na 100 m ma 8 pozycję 1.08.6, na 100 m st. motylkowym jest 7 — 1.04.7.

Poza nim na listach figurują jeszcze dwaj dalsi zawodnicy — **Jan Wiederek**, drugi pływak kraju w stylu motylkowym: na 100 m 1.02.3, na 200 m 2.22.2 oraz **Andrzej Salapski** w stylu dowolnym — na 200 m ósmy — 2.13.0 i na 400 m piąty — 4.37.9.

Zwycięstwo waterpolistów KSZO w Kijowie

KIJÓW. Waterpoliści KSZO biorą udział w rozgrywanym w stolicy Ukrainy międzynarodowym turnieju piłki wodnej. Pierwszy mecz drużyny ostrowieckiej przyniósł jej zwycięstwo nad AKADEMIKIEM Sofia 4:3.

Tacy są starachowiccy strzelcy...

Kiedy mówi się o starachowickim sporcie ma się na myśli przede wszystkim piłkarzy Staru. Tymczasem bez żadnego rozgłosu Starachowice dorobiły się poważnych sukcesów w jeszcze jednej dziedzinie sportu — strzelectwie.

W FSC istnieje klub strzelecki LOK, który stał się kontynuatorem pięknych tradycji strzelców Radomia. Obecnie starachowiccy strzelcy znajdują się w II lidze. Mają też szanse awansu do I ligi.

Zaczęło się sześć lat temu **Janusz Wróblewski**, dziś kierownik sekcji, jej trener i zawodnik w jednej osobie potrafił zachęcić starachowicką młodzież do uprawiania umiłowanej przez siebie dziedziny sportu. Sukcesy przyszły dość szybko. Przed czterema laty Józef Wojtas zdobył wicemistrzostwo Polski juniorów. W tym roku starachowicki LOK wygrał centralną spartakiadę LOK, junior Wolski i seniorka Kundys wywalczyli indywidualnie pierwsze lokaty. Na mistrzostwach Polski, juniorów, Kisiel zajął czwarte miejsce w strzelaniu z pistoletu. W okręgu strzelcy LOK zajmują pierwsze miejsca we wszystkich konkurencjach.

Wielki zapał starachowickich strzelców zdziałał cuda. Dziś klub strzelecki LOK dysponuje jedynymi w województwie pięknymi obiektami wyczynowymi. Niedawno otwarto strzelnicę śrutową i pistoletową. Wcześniej już wybudowano strzelnicę kulową, świetlicę i pawilon strzelecki. Wartość czynów społecznych wykonanych przy budowie tych obiektów wyniosła około 500 tys zł.

Dotychczasowe osiągnięcia nie zadowalają starachowickich strzelców. Planuje się dalszą rozbudowę obiektu, licząc na czyny społeczne.

Przykład klubu strzeleckiego LOK przy FSC, dowodzi że nie pieniądz rodzi sukcesy sportowe. Ich źródłem jest społeczne zaangażowanie i ofiarność ludzki, którzy prawdziwie miłują ulubiony sport. Tacy są właśnie starachowicccy strzelcy...

Seliga zwycięża w Szwecji

SZTOKHOLM. W Falun odbyło się międzypaństwowe spotkanie w podnoszeniu ciężarów, w którym młodzieżowa reprezentacja Polski spotkała się z pierwszym zespołem Szwecji.

W wadze koguciej startował najlepszy sztangista Kieleczzyny Seliga wygrywając ze swym rywalem. Seliga osiągnął wynik 297,5 kg. Szczególnie dobrze spisał się w podrzucie, gdzie wynikiem 117,5 kg pobił rekord okręgu.

Siatkówka

SKARŻYSKO. W pozostałych spotkaniach ligi międzywojewódzkiej w siatkówce mężczyzn SKORZANI zdecydowanie pokonali WISŁĘ Sandomierz 3:0 a KSZO dość łatwo zwyciężył STAL KRASNIK 3:0.

KIELCE. Siatkarze Lechii po dobrym sobotnim meczu z Avią słabo grali z LUBLINIANKĄ. Wygrali pierwsze dwa sety a potem przegrali dwa. W ostatnim goście prowadzili 11:5 ale w końcówce Lechia zdołała wygrać mecz 3:2. Spotkanie trwało 2 godziny. TĘCZA gładko przegrała z AVIĄ 0:3.

Pomocnik lepszy od bramkarza

Trzy bramki Muca

RADOM. Broń — Wisłoka Dębica 4:1 (0:1).

43 min. — 0:1 — Maślanka
54 min. — 1:1 — Muc
57 min. — 2:1 — Wydra
64 min. — 3:1 — Muc
85 min. — 4:1 — Muc.

Sędzia p. Liszka Katowice. Widzów 2 tys.

BROŃ: Wojniarski, Marciniak, Pietruszka, Dybus, Wydra, Muc II, Pomagalski (Potrzebowski), Gruszczyński, Miłkowski, Muc I, Antos.

WISŁOKA: Jarzyński, Glen, Szych, Bednarski, Gałek, Poświat, Kisiewicz, Wolak, Osak, Nykiel, Maślanka.

Piłkarze Broni są już wyraźnie zmęczeni długimi rozgrywkami. Widać to było najlepiej wczoraj w pierwszej połowie meczu. Radomianie z trudem poruszali się po boisku i goście prowadzili w tym czasie zasłużenie.

Po przerwie, wobec widma porażki, Broń poderwała się do ataku. Gospodarzom dodały otuchy bramki Muca i Wydry. Zaraz potem goście zostali osłabieni bowiem opuścił boisko kontuzjowany. Poświat. Wkrótce Wisłoka została jeszcze bardziej osłabiona. Sędzia usunął z boiska ich bramkarza za kopnięcie Muca. Do bramki wszedł pomocnik Kisiewicz, który okazał się nie gorszym bramkarzem od swego kolegi. Obronił nawet strzał Muca z pięciu metrów. Grający w dziesiątkę goście nie mogli już przeciwstawić się gospodarzom, którzy zdobyli dalsze dwie bramki a mieli jeszcze kilka doskonałych okazji. Mimo zdecydowanego zwycięstwa Broń grała bardzo przeciętnie.

Z kraju

◇ W spotkaniu o Puchar Europy w piłce ręcznej mężczyzn **Śląsk Wrocław wygrał z mistrzem Szwajcarii ATV 20:7.**

◇ **W sobotnich meczach I ligi hokejowej doszło do sensacji. ŁKS rozgromił Legię aż 7:0. Dalsze wyniki: Cracovia—Naprzód Lipiny 6:6 — Miurski 6:2, Polonia Bydgoszcz 4:1, Pomorzanin—Podhale 4:4, — Baildon 5:5.**

W sobotnich meczach I ligi mężczyzn (których nie podaliśmy wczoraj padły wyniki: Wisła—Śląsk Wrocław 68:76, Polonia W-wa — Lublinianka 66:63, Lech — Wybrzeże 78:69.

Niedzielne wyniki I ligi koszykówki mężczyzn: **AZS Poznań—Wybrzeże 56:68, Wisła Kraków — AZS W-wa 67:74, Sparta Nowa Huta — Śląsk 70:62 (1)**

Niedzielne mecze I ligi hokeja: **Legia — ŁKS 9:5, Polonia Bdg — Podhale 2:3, Miurski — Naprzód 4:3, Pomorzanin — Baildon 6:2.**

Nieoczekiwany sukces Błękitnych w Krośnie

KROSNO. Karpaty — Błękitni Kielce 0:1 (0:1).

33 min. — 0:1 — samobójcza

Gospodarze byli w tym meczu zdecydowanym faworytem, znani są przecież z tego, iż nie lubią tracić punktów na własnym boisku. A tymczasem kielczanie wygrali wczorajszy mecz, zasłużenie mimo że uzyskali zwycięską bramkę w okolicznościach raczej niecodziennych. Po rzucie rożnym bramkarz gospodarzy wypłast kował piłkę do... własnej bramki.

Błękitni zaimponowali dobrą taktyką gry. Stosowali bardzo skuteczne system wzmocnionej defensywy atakując szybkimi wypadami. Stworzyli sobie w ten sposób trzy doskonałe okazje do zdobycia bramek. Nie wykorzystali ich, ale sprawiedliwości dopełnił bramkarz Karpat.

Kielczanie byli zespołem lepszym we wszystkich liniach i rozegrali dobry mecz.

PARADA TABEL

PIŁKA NOŻNA

III LIGA

Stal M. — Unia O.			
Górnik J. — Resovia		2:0	
Hutnik — Raków		1:0	
Wawel — Slavia		1:0	
Mecze Star — Sandecja i Wojkowice — KSZO przełożone.			

1.	Górnik W.	14	22	35—13
2.	Wawel	15	20	25—12
3.	Resovia	15	19	23—18
4.	Stal	15	17	25—14
5.	KSZO	14	17	21—17
6.	STAR	14	16	28—25
7.	BŁĘKITNI	15	16	16—19
8.	Raków	15	15	19—12
9.	Karpaty	15	15	14—11
10.	BROŃ	15	14	19—22
11.	Sandecja	14	12	16—26
12.	Wisłoka	15	12	21—35
13.	Hutnik	15	12	11—29
14.	Slavia	15	11	17—20
15.	Górnik J.	15	11	12—29
16.	Unia	15	7	6—22

KOSZYKÓWKA

LIGA OKR. M.

1.	Broń	3	3	218:157
2.	Tęcza	3	2	245:163
3.	Star	3	2	194:180
4.	Skórzani	3	1	139:192
5.	Budowlani	3	1	162:173
6.	Orlęta	3	0	158:248

Rekord jakiego u nas nie było

Ponad 500 młodych pływaków na starcie szkolnych mistrzostw Kielc!

KIELCE. W tygodniu odbyły się mistrzostwa Kielc szkół podstawowych w pływaniu. Impreza cieszyła się nadzwyczajną frekwencją — na starcie stanęło ponad 500 dziewcząt i chłopców z 15 szkół. Rekord jakiego jeszcze nie było! W jednej tylko konkurencji — 50 m st. dowolnym startowało aż 195 chłopców. W tej sytuacji impreza była bardzo uciążliwa zarówno dla organizatorów jak i uczestników. Wydaje się, że w przyszłości takie zawody należy przeprowadzać w ciągu kilku dni. Poziom mistrzostw był dość dobry, nie brakło wielu utalentowanych młodzieżowców. Nie mamy jeszcze oficjalnej punktacji zespołowej, ale wszystko wskazuje, że wygra szkoła nr 13. Najlepszą uczestniczką zawodów była Marlena Powrożnik, która pobiła rekordy okręgu juniorek, seniorek i młodziczek na dystansach 50 m i 100 m stylem dowolnym uzyskując wyniki 32.3 oraz 2.41.4. Ponadto startująca poza konkursem Radkówna pobiła rekord okręgu seniorek i juniorek na 200 m st. grzbietowym rezultatem 2.53.4.

Oto lepsze wyniki zawodów:

Dziewczęta: 100 m dow — Powrożnik SP 12 — 1.16.9 100 m klas — Kowalska SP 12 — 1.44.6, 200 m mot — Krzemińska SP 13 — 52.9, 100 m grzb — Czyrkowska SP 22 — 2.03.8 4x50 m dow — SP 13 — 3.07.8

Chłopcy: 50 m dow — Hatalski SP 18 — 37.8, 100 m klas — Matwin SP 13 — 1.29.0, 100 m dow — Zasada SP 16 1.13.8, Zielonko SP 13 — 1.17.4, 100 m grzb — Pulka SP 13 — 1.33.4 4x50 m dow — SP 13 2.47.6.

W niedzielę w Kielcach odbyły się zawody pływackie, połączone wyłonieniu reprezentacji szkolnej województwa na mecz z Rzeszowem, który odbędzie się w najbliższą niedzielę w Kielcach. Na starcie ujrzeliśmy ponad 100 dziewcząt i chłopców z Ostrowca, Kielc, Pionek i Radomia. Na uwagę zasługuje pierwszy po wielu latach start pływaków radomskich. W dodatku był to start udany, bowiem przyniósł ekipie radomskiej nawet jedno zwycięstwo. Zawody stały na dość dobrym poziomie. Padł jeden rekord okręgu seniorek, juniorek i młodziczek, który ustanowiła Żółciańka z Ostrowca na 100 m st. klas. wynikiem 1.25.6. Ciekawsze rezultaty:

DZIEWCZĘTA

50 m dow — Szydłowska Radom 39.8

100 m dow — Powrożnik Kielce 1.13.2, Wielecki Ostr. 1.16.8

100 m grzb — Radek Kielce 1.32.4, Świercz Kielce 1.35.6

4x50 m zm — Kielce 2.32.1

CHŁOPCY

50 m dow — Warchoł Pionki 33.8

100 m dow — Derejski Kielce 1.03.9

200 m dow — Lipski Kielce 2.39.2

100 m klas — Krajewski Ostr. 1.19.3

100 m mot — Derejski Kielce 1.17.4

100 m grzb — Mąka Ostr. 1.13.3

4x100 m dow — Kielce 4.38.9

Sałacińska trzecią sprinterką w Polsce

Rozpoczynamy dziś ocenę tegorocznego sezonu lekkoatletycznego w Kielecczyźnie. Na początek — sprinty kobiet. Najszybszym lekkoatletkiem należą się słowa uznania. Króluje tu oczywiście reprezentantka Polski — *Mirosława Sałacińska* z Budowlanych Kielce, *która miała doskonały sezon bijąc rekordy życiowe na 100 i 200 m. Równocześnie zdobyła ona tytuł mistrzyni Polski na 200 i wicemistrzyni na 100 m.* W kraju zajmuje trzecie miejsce. Poza nią mamy grupę młodych zdolnych sprinterek z których najbardziej wybija się 16-letnia *Portacha* z KSZO. Poprawiły się też wyraźnie zawodniczki LZS — *Zosucha i Grzegolec.*

W efekcie możemy odnotować rekordowe przeciętne we wszystkich czterech konkurencjach jakie dziś publikujemy. Padły też w trzech (z wyjątkiem płotków) rekordy okręgu seniorek, dwa ustanowiła Sałacińska i jeden w sztafecie. Portacha pobiła rekord okręgu seniorek na rzadko biegnanym dystansie 60 m doskonałym wynikiem 7,8 a ponadto na 100 i 200 m ustanowiła okręgowe rekordy juniorek i młodziczek. Ostatni w biegach krótkich rekord — w kat. młodziczek ustanowiła *Stawarzówna* w biegu przez płotki.

A oto tabele najlepszych:

100 M

1.	Sałacińska	B	12.4
2.	Portacha	K	12.6
3.	Grzegolec	J	12.8
4.	Zesucha	Ł	12.9
5.	Kowal	B	13
6.	Wojtun	L	13.2
7.	Sobczyk	B	13.3
	Wojciechowska	S	13.3
	Mirowska	MP	13.3
	Ziętek	MP	13.6

200 M

1.	Sałacińska	B	26.1
2.	Portacha	K	26.8
3.	Zesucha	Ł	26.9
4.	Grzegolec	Ł	27.1
5.	Kowal	B	27.2
6.	Michalska	P	27.3
7.	Stawarz	B	27.3
8.	Wojtun	Ł	27.6
	Pełczyńska	MC	27.6
	Czubaj	MC	27.6

80 M PŁOTKI

1.	Sałacińska	B	12.1
2.	Stawarz	B	12.4
3.	Cymerys	K	12.7
	Pałyga	B	12.7
5.	Jółwik	B	12.8
	Sabiruch	B	12.8
7.	Bokołowska	Ł	12.9
	Spodyneska	Ł	12.9
	Marciniewicka	P	12.9
10.	Michalska	K	13

4 x 100 M

1.	Budowlani	K	53.6
2.	LZS Łysogóry		53.8
3.	KSZO Ostr.	K	53.9
4.	Budowlani II		53.3
5.	Radomisk		53.3
6.	MKS Pionki		53.7
7.	Pronit Pionki		54.6
8.	MKS Radom		55.3
9.	Grant Starć.		55.7
10.	LZS Opoczno		56.1

Skrótu: B — Budowlani, K — KSZO Ostr., Ł — LZS Łysogóry, S — Star, MP — MKS Pionki, MO — MKS Ostr., P — Pronit Pionki.

Lekkoatleci szkolni Przedborza też startowali

Otrzymaliśmy wyjaśnienie, że w zawodach lekkoatletycznych szkół średnich o puchar „PS" startowały również zespoły Lic. Ogólnokształcącego z Przedborza. Nie umieściliśmy ich w poprzednim zestawieniu, ponieważ nie dotarły do nas sprawozdania z tej szkoły.

Dziewczęta z Przedborza uzyskały 536 pkt., co daje im 11 miejsce w województwie, zaś chłopcy 1.048 pkt i zajmują 7 lokatę.

Powiększyła się więc łączna ilość zespołów, które wzięły udział w imprezie. Wśród dziewcząt były ich 36, wśród chłopców 26.

Granat nie ma konkurentów

Podsumowanie jesiennej rundy mistrzostw piłkarskiej ligi okręgowej trzeba głównie poświęcić drużynie Granatu Skarżysko. Zespół ten zdecydował formalnie wszystkich przeciwników. **Stracił jeden punkt w pierwszym spotkaniu a potem wygrywał już wszystkie mecze bez względu na to czy grał na własnym lub obcym boisku.** Najwyższe swoje zwycięstwo 5:0 uzyskał właśnie w meczu wyjazdowym. W tej sytuacji Granat zakończył pierwszą rundę z przewagą aż pięciu punktów nad następnym w tabeli zespołem. Jest więc niemal pewnym kandydatem do tytułu mistrzowskiego i awansu do III ligi.

Czy piłkarze Skarżyska są taką rewelacją, czy też ich rywale tak bardzo obniżyli loty? Po odpowiedź na to pytanie zwróciliśmy się właśnie do trenera Granatu p. Pieca (przedwojennego reprezentanta Polski), który objął opiekę nad zespołem tuż przed rozpoczęciem mistrzostw i jak widać ma szczęśliwą rękę. Powiedział on nam, że w Granacie nie ma żadnych rewelacji. **Zespół gra niemal w takim samym składzie jak uprzednio. Udało się tylko wzmocnić dyscyplinę treningową oraz zaostrzyć dyscyplinę trybu życia. Ponadto w grze zespół Skarżyska postawił zdecydowanie na atak. Napastnicy tej drużyny muszą oddawać w ciągu meczu 20 — 30 strzałów.**

Granat potrafił więc osiągnąć podstawowe w futbolu rzeczy. I to wszystko. Grając w ustawieniu 4—2—4 forsuje atak zdobywając w meczu średnio 3 bramki. Sztuka ta nie może się udawać innym drużynom, skoro w ciągu meczu oddają one tylko kilka strzałów. I właśnie z tej racji trudno przypuszczać, aby któraś z drużyn mogła jeszcze nawiązać z Granatem rów na walkę.

Najbardziej predystynowane do tego są zespoły radomskie — Czarni i Radomiak. Oba są wyrównane i dobre technicznie. Brak im jednak bojowości i zdecydowania w ataku. Dlatego zostały wyraźnie zdystansowane także przez jędrzejowski Naprzód. Jędrzejowianie są niewątpliwie największą niespodzianką jesieni. **Awansowali do III ligi okręgowej i z miejsca uplasowali się na drugiej pozycji.** Daleko im jeszcze do dobrego poziomu technicznego, ale dzięki dobrej kondycji i bojowej grze ataku osiągają w sumie bardzo dobre rezultaty.

Do średniej grupy drużyn zaliczyć trzeba jeszcze Spartę z Kazimierzy Wielkiej, bardzo równo grającą Nidę, SHL i rezerwę Staru. Trzecia grupa to przeciętni grający drużyny: **Iskra, KSZO II, Pronit i Nida.** W ostatniej grupie znajdują się **Wisła i Opoczno,** którym będzie bardzo trudno obronić ligową egzystencję.

Poziom tegorocznych rozgrywek trzeba ocenić jako przeciętny. Można się spodziewać znacznego ożywienia w rundzie wiosennej. Zaostrzy się walka o poszczególne lokaty i wtedy nawet Granatowi będzie trudniej wygrywać.

A teraz kilka ciekawostek:

◇ Najlepszym strzelcem rundy jesiennej jest CHOLUJ z Grana tu, który ma na koncie 15 bramek. Dalsze miejsca kolejno zajmują PIWOWARCZYK Nida i OSUCH Radomiak po 9, CHOMAŃSKI Star i KASPERSKI Star po 7, JAROSZ i SIECZKA z GRANATU, BARTOSZ KSZO II, ROSOŁOWSKI i BOROWIECKI Naprzód, BANASIK SHL i WOJCIK Zenit po 6. Początkowo w tabeli strzelców prowadził OSUCH, który 8 bramek strzelił w pierwszych 8 meczach a potem już ani jednej. W jednym meczu najwięcej bramek — 4 uzyskał PIWOWARCZYK.

◇ W 91 spotkaniach padło w sumie 256 bramek co daje przeciętną 2.81 trafienia na mecz. Najlepsze ataki: GRANAT 39, CZARNI 28, NAPRZÓD i STAR II po 26. Najsłabsze: OPOCZNO 6, WISŁA 9, KSZO II 11. Najlepsze obrony: GRANAT 5, CZARNI, SHL i SPARTA po 11, najgorsze: WISŁA 36, ZENIT 30 i PRONIT 29.

◇ Gospodarze wygrali 55 spotkań, w 18 był remis a w 18 triumfowali goście. Na własnym boisku najlepiej grały zespoły NAPRZODU i CZARNYCH nie tracąc żadnego punktu oraz GRANAT 1 pkt. Nie przegrały też, a tylko remisowały u siebie STAR II, SPARTA, RADOMIAK i SHL. Najwięcej punktów na własnym boisku straciły OPOCZNO 11, WISŁA 9 oraz ISKRA 7.

Na wyjeździe doskonale grał GRANAT nie tracąc nawet punktu. Dalej jest NAPRZÓD 6 pkt straconych i NIDA 7. Najgorzej na obcym terenie wiodło się WIŚLE, ZENITOWI, drużynie OPOCZNA i PRONITU, które tylko po jednym meczu zremisowały.

◇ Najwięcej zwycięstw ma na koncie GRANAT 12, dalej NAPRZÓD 10, STAR II i CZARNI po 7, najmniej OPOCZNO, które nie wygrało ani razu, WISŁA 1 zwyc. Najwięcej remisów: SHL 5, KSZO II, OPOCZNO i SPARTA po 4, najmniej — NAPRZÓD — 0, GRANAT, STAR II i NIDA po 1, najmniej porażek — GRANAT 0, CZARNI NAPRZÓD, SHL i SPARTA po 2; najwięcej: — WISŁA 11, OPOCZNO 9, ISKRA 8.

◇ Sędziowie podyktowali w sumie 25 rzutów karnych, z których padło 21 bramek. KSZO strzelała 5 karnych trafiając wszystkie, RADOMIAK również 5 karnych przy 1 niecelnym, NIDA, OPOCZNO, WISŁA i ZENIT nie strzelały karnych. Najwięcej bo aż 6 karnych zawiniła WISŁA, natomiast SHL, STAR II i RADOMIAK nie zawiniły żadnego. Warto jeszcze dodać, że sędziowie podyktowali 7 rzutów karnych przeciw gospodarzom a 18 przeciw gościom. Bez pudła egze kwowali karne: OSUCH 4, CHOMAŃSKI, BARTOSZ i BRZOZOWSKI (Granat) po 3.

http://sbc.wbp.kielce.pl/